Dziś 10 stron

Opł. uiszczona rycz. z góry.

Cena egz. 15 gr.

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 3. Telefon 30. — Telefon redakcji w nocy nr. 311 i 312. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 207744
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 113. | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, środa, dnia 16 maja 1928 r. | Rok IV.

Refleksje.

Dwa lata mijają od chwili, gdy ster naszej nawy państwowej ujął silnemi dłońmi Józef Piłsudski. I jakkolwiek, niestety, moment ten poprzedziły tragiczne wydarzenia, uznać go jednak należy za jeden z najdonioślejszych i najszczęśliwszych w życiu Odrodzonej Polski.

Tylko ludzie złej woli nie widzą, bo widzieć nie chcą, bogatych owoców dwuletniej pracy Marszałka Piłsudskiego, jako szefa Rządu. Bynajmniej nie trzeba być bezkrytycznym wielbicielem Marszałka i zwolennikiem obecnego Rządu, aby móc stwierdzić, zgodnie z objektywną prawdą, iż dopiero w ubiegłych dwuch latach Polska naprawdę weszła na drogę szybkiego, zdrowego i wszechstronnego rozwoju.

Przedewszystkiem dokonała się rzecz jedna, niedoceniona należycie a jednak niesłychanie ważna: **odrodzenie autorytetu.** Przed dwoma laty stan rzeczy był taki, że Prezydent Rzeczypospolitej pozbawiony był wszelkiego wpływu na losy państwa, Rząd był tylko ekspozyturą klubów sejmowych a Sejm miał w społeczeństwie opinję jaknajgorszą. Naród pozbawiony był kierownika, wskazującego drogę. I wtedy przyszedł Marszałek Piłsudski, którego można nienawidzieć, jak to czynią endecy, lecz nie można nie uznawać i nie szanować.

Autorytet Marszałka spowodował ulepszenie Konstytucji, nadanie Prezydentowi Rzeczypospolitej przysługujących mu praw i umocnienie władzy wychowawczej. Jemu zawdzięczamy pierwszy naprawdę silny Rząd polski i ciągłość w polityce i pracy państwowej. A z tem związane są liczne sukcesy i postęp w wielu dziedzinach, jak naprzykład postawienie na odpowiedniej wyżynie armji narodowej, naprawienie administracji, rozbudowa portu w Gdyni, polskiej floty handlowej i wojennej, stabilizacja złotego i uzdrowienie finansów państwa, poważne ożywienie życia gospodarczego, a w szczególności rozwój przemysłu i rolnictwa...

Lecz przedewszystkiem na dobro Rządu Marszałka Piłsudskiego należy zapisać to, że musiał natchnąć społeczeństwo **wiarą w lepszą przyszłość,** pobudzić jego energję i wolę do twórczej pracy oraz zjednać sobie jego zaufanie i współpracę, wskazując mu wielki cel: **potężną i bogatą Rzeczpospolitę.** Te fakty nie pozostały bez wpływu na stosunek zagranicy do Polski. Im głównie zawdzięczamy, iż nawet tam, gdzie jeszcze dwa lata temu nas lekceważono, obecnie uważa się Polskę za czynnik, z którym poważnie się liczyć należy. Nasza obecna pozycja w świecie jest mocna, jest niemal mocarstwowa.

Żaden Rząd, a więc i Rząd Marszałka Piłsudskiego, nie dokonałby tylu pożytecznych prac i wielkich dzieł, bez pomocy społeczeństwa. Trzeba to stwierdzić i podkreślić, choćby w tym celu, by czynniki rządowe pamiętały, iż powinny i muszą nadal zabiegać o współpracę społeczeństwa, zaś społeczeństwo winno zrozumieć, że im ściślejszą będzie jego współpraca z Rządem Marszałka Piłsudskiego, tem więcej zyska na tem Polska.

J. Gierski.

Armja polska musi być silną.

Serdeczna współpraca Sejmu z ministerstwem spraw wojskowych. Obrady nad budżetem min. spraw wojskowych.

Warszawa, 14. 5. (PAT.) Dziś o godz. 10.30 rozpoczęły się dalsze obrady sejmowej komisji budżetowej nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych.

W dyskusji pierwszy zabrał głos **pos. Trąmpczyński (Z.L.N.), stwierdzając, że budżet min. spraw wojsk. uważa za niepolityczny i dlatego klub jego gotów jest uznać budżet ten każdemu rządowi, byleby tylko użyty był na postawienie armji na stopie równej innem armiom europejskiem.** W końcu mówca domaga się wyjaśnień w sprawie napadów **na posła Zdziechowskiego i red. Mostowicza, jak również w sprawie gen. Zagórskiego.**

W odpowiedzi podsekretarz stanu gen. Konarzewski w sprawie gen. Zagórskiego stwierdza, że wszelkiego rodzaju przypuszczenia opierają się wyłącznie na plotkach. Sąd wojskowy prowadził dochodzenia i wzywał świadków, jednak nie uzyskał żadnych pozytywnych danych. Narazie sprawa jest w zawieszeniu.

Po przemówieniu posłów Liebermana, Posnera i Woźnickiego, udzielił wyjaśnienia gen. Konarzewski. Przewodniczący Byrka zarządza przerwę do godziny 4.30.

Po przerwie gen. Konarzewski złożył obszerne wyjaśnienie w sprawie napadu na red. Mostowicza, przyczem stwierdził, że podejrzenie było skierowane przeciwko por. Kusińskiemu, przydzielonemu do głównej komendy policji w charakterze adjunkta. Sprawa jego oddana była do sądu wojskowego, jednak dochodzenia wykazały jego alibi, gdyż chociaż ówczesnego krytycznego dnia por. Kusiński wyjeżdżał za miasto samochodem, ale jak z zeznań kilku świadków wynika, udał się do Piaseczna w charakterze prywatnym w sprawie honorowej dwuch oficerów.

Następnie p. wicemin. udzielił wyjaśnień cyfrowych w sprawie djet. kosztów podróży itd.

W dalszym ciągu pos. Pieracki oświadczył, że **kto uważa, że budżet naszego wojska jest zbyt wysoki, to powinien przekonać naszych sąsiadów, że budżety wojskowe mają oni stosunkowo daleko większe.** Skrócony czas służby chwilowo jest niemożliwy m. in. z tego względu, że materjał, który obecnie dostaje się do armji, jest fizycznie niedorozwinięty i niedokarmiony na skutek długoletniej wojny i nędzy ludności. Dalej mówca stwierdza, że ministerstwo osięgnęło dodatnie wyniki przy tworzeniu zapasów rezerwowych. Stronnictwo mówcy głosować będzie za preliminarzem bez poprawek.

Pos. Czetwertyński (Z.L.N.) z zadowoleniem stwierdza, że przemówienie p. wicemin. gen. Konarzewskiego wytworzyło serdeczną współpracę między Sejmem a ministerstwem i dało właściwe tło dyskusji. Uważa on, że sprawy wewnętrzno-administracyjne nie nadają się do dyskusji w komisji budżetowej.

Dalej przemawiał jeszcze pos. Roja i Polakiewicz, który z radością i uznaniem wita wysiłek ministerstwa w celu wzmożenia produkcji krajowej i umieszczania pieniędzy w kraju. W sprawie skrócenia czasu służby wojskowej, mówca zauważa, iż nie tyle tu chodzi o skrócenie tego czasu, ile o zmniejszenie liczby wojska, lecz zapytuję, **czy Polska ze względu na swych sąsiadów może pozwolić sobie na to, aby obniżyć stan wojska z 250 tys. na 150 tys.**

Pos. Kwapiński z P. P. S. w przemówieniu swojem zastrzega, iż wkońcu, że nie chce być złośliwym w poruszeniu formy, w jakiej niektóre oddziały składają hołd Marszałkowi Piłsudskiemu, przybywając umyślnie w tym celu na koszt skarbu państwa do Warszawy.

Z koleji daje szereg wyjaśnień p. wiceminister gen. Konarzewski i oświadcza, że co do przybywania do stolicy niektórych oddziałów, lub małych grup, to zrozumiałą jest chęć pokazania swego przywiązania wodzowi, który dowodził na wojnie, a to

W duchu sprawiedliwości

prowadzona jest polska polityka zagraniczna

Paryż, 14. 5. (PAT.) George Bienasme podkreśla w „La Viktoria“ wysoce pokojowe stanowisko zajęte przez Naczelnika Wydz. Hotówkę na konferencji kowieńskiej i łączy jego zapewnienia dane Litwie, że Polska prowadzi politykę zagraniczną w duchu sprawiedliwości i wolności narodów europejskich.

Przed polskim lotem transatlantyckim

Odlot nastąpi prawdopodobnie w początku czerwca.

Paryż, 14. 5. (PAT.) Aparat, na którym lotnicy polscy major Kubala i Idzikowski mają odbyć lot transatlantycki, powrócił na lotnisko w Villa Qubley, szykując się do dalszych lotów próbnych. Termin jeszcze nie ustalony. Przypuszczają jednak, że odlot nastąpi z początkiem czerwca.

Upór Litwy

będzie przedmiotem rozważań Ligi Narodów.

Paryż, 14. 5. (PAT.) Agencja „Ruder“ w depeszy z Berlina donosi, że **rokowania polsko-litewskie nie dały pozytywnego rezultatu, gdyż Litwa w dalszym ciągu zajmuje nieprzejednane stanowisko.** Rokowania faktycznie przerwano do dnia 25 czerwca br. Wznowione one będą dopiero po sesji Rady Ligi Narodów, na której porządku dziennym figuruje zatarg polsko-litewski.

jest rzeczą dobrą. Nie jest to przemęczenie, lecz raczej ćwiczenie sportowe, a zarazem hołdem. Dzieje się to przeto raz do roku.

Na dalsze wywody w sprawie zmniejszenia ilości wojska p. wiceminister podniósł, iż przez zmniejszenie siły zbrojnej zmniejszylibyśmy całe plany mobilizacyjne, które są bardzo skomplikowane, a zostały ściśle opracowane. Wbrew temu co utrzymuje pos. Woźnicki, przyszła wojna może wybuchnąć niespodziewanie. Stan mobilizacyjny wynosi 180.000, reszta to rezerwy, zniżono liczbę, bo musianoby odwołać ćwiczenia rezerwistów.

W dalszym ciągu dyskusji pos. Trąmpczyński uważa wyjaśnienia w sprawie poruszonych trzech napadów za niedostateczne.

P. wiceminister gen. Konarzewski zwrócił się do posła Trąmpczyńskiego z apelem, ażeby zechciał przedłożyć ministerstwu szczegółowe dane w sprawie pos. Zdziechowskiego, co przyjęte będzie z wdzięcznością. Co do gen. Zagórskiego, to zaprzeczenie kursujących plotek w oficjalnym komunikacie rządu byłoby obrażającem dla tegoż rządu.

100 napadów

na przechodniów dokonali stahlhelmowcy w Berlinie.

Komendant policji obity kijami.

Berlin, 14. 5. (PAT.) Jak donosi prasa berlińska, awantury **wywołane przez Stahlhelmowców** na głównych ulicach zachodu Berlina w niedzielę **miały większe rozmiary niż początkowo przypuszczano.** Ogółem dokonali Stahlhelmowcy **około 100 napadów na przechodniów należących do innego obozu politycznego.** Jak się uskarża prasa demokratyczna **policja w tych okolicach okazała całkowitą bezczynność. W czasie starcia z grupa Stahlhelmowców ci ostatni pobili kijami komendanta policji.**

Sprawa niewinnie straconego

robotnika polskiego Jakubowskiego

wzrasta do rozmiarów sensacyjnej afery politycznej.

Berlin, 14. 5. (PAT.) Sprawa polskiego robotnika rolnego **Jakubowskiego, straconego przed 2 laty, rozrasta się do rozmiarów sensacyjnej afery politycznej. Jak donosi prasa berlińska, szereg wybitnych działaczy politycznych i społecznych w Meklemburgji, zwrócili się telegraficznie do przebywającego w niedzielę na wystawie prasy premjera Meklemburgji barona v. Reibitza, prosząc go o odebranie śledztwa prokuratorowi Müllerowi, który w swoim czasie Jakubowskiego oskarżał i przeprowadził wyrok skazujący go na śmierć, i o powierzenie tego śledztwa innemu prokuratorowi.** Prokurator **Müller musiałby obecnie prowadzić śledztwo niejako przeciwko samemu sobie i dlatego nie mógłby być uważany za bezstronnego.** Bar. v. Reibitz w odpowiedzi na tę depeszę **przerwał pobyt w Kolonji i odjechał do Meglemburga. Przed przybyciem jednak do Neu-Strelitz wszyscy 3 aresztowani obecnie podejrzani robotnicy zostali przez prokuratora Müllera wypuszczeni na wolność (!!!) pomimo, iż, jak donoszą dzienniki, utrzymywali w dalszym ciągu swe przyznanie sie do złożenia fałszywych zeznań w procesie Jakubowskiego.**

„Achtuhrabendblatt“ podaje obszerny artykuł z Meklemburgji w tej sprawie pod tytułem „Sensacyjny zwrot w procesie Jakubowskiego“, w którym zapowiada, że dziś po przyjeździe barona v. Reibitza **odbędzie się wspólne posiedzenie odnośnych członków gabinetu i prokuratury oraz naczelników policji kryminalnej, na którem zapadną dalsze decyzje co do toku sprawy.**

Berlin. 14. 5. (PAT.) Biuro Wolffa ogłasza komunikat w sprawie niewinnie straconego Jakubowskiego i stwierdza, że rząd Meklemburgji uchwalił przed powzięciem ostatecznej decyzji w tej sprawie zasięgnąć opinji prawników.

W tym celu rząd meklemburgski zwrócił się do min. sprawiedliwości Rzeszy z prośbą o wskazanie mu prawnika, do którego by zwrócił się o opinję.

„Vss. Ztg.“ dodaje do tego komunikatu, że radca min. Meklemburgji uda się do Berlina, aby porozumieć się tam z min. sprawiedliwości Rzeszy.

Dwaj bydgoszczanie

odznaczeni oficerskim Krzyżem zasługi ord. Odrodzenia Polski.

Warszawa, 14. 5. (PAT.) Dzisiejszy „Monitor Polski“ zamieszcza liczbę odznaczonych osób z okazji święta narodowego 3 Maja. M. in. zostali odznaczeni **krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski p. Tadeusz Czarnecki handlowiec z Bydgoszczy za zasługi na polu pracy narodowej, oraz p. Roman Słobiecki, kupiec, wiceprezes Izby PrzemysłowoHandlowej z Bydgoszczy za zasługi położone przez wydatną pracę nad podniesieniem i rozwojem handlu i przemysłu polskiego, oraz na polu społecznem i filantropijnem.**

W Rumunji zima.

Bukareszt, 14. 5. (PAT.) W Rumunji panują wyjątkowe o tej porze roku chłody. Dziś w znacznej części Watachji i prawie całej Mołdawji padał śnieg.

*

Budapeszt, 14. 5. (PAT). Nadchodzą tu wiadomości o powodzi w kilku miejscowościach. Straty są podobno znaczne.

Gwałtowny pożar szybów naftowych w Rumunji.

Bukareszt, 14. 5. (PAT.) Gwałtowny pożar szybów naftowych w Merani trwa w dalszym ciągu. Ogień zniszczył 12 szybów. **3 robotników poniosło śmierć. Olbrzymie szkody, których niepodobno jeszcze obliczyć, przekraczają zapewnie 100 miljonów leji.**

Benesz jedzie do Berlina.

Berlin, 14. 5. (PAT.) Jak donosi „Vorwärts“ czechosłowacki, minister spraw zagr. p. Benesz, przybywa do Berlina w drodze powrotnej z Anglji do Pragi i zatrzyma się w Berlinie 2 dni. Zapowiedziana wizyta min. Benesza u min. Stresemanna nie dojdzie do skutku, jak oświadcza dziennik, ponieważ stan zdrowia min. Stresemanna, chorego od dłuższego czasu na grypę, na to nie pozwala.

Lekarz obłąkanych.

244 (Ciąg dalszy.)

Bordeplat z czapką w ręku otworzył drzwi i ukazał się na progu. Leclere siedział przy stole, przeglądał papiery i nie podniósł nawet głowy.

— Pan Laurent mi powiedział, że pan mnie potrzebował — odezwał się Klaudjusz.

— Tak jest, mój zuchu.

Fabrycjusz odwrócił się do przybyłego.

— Jesteś wszak trochę cieślą, czy prawda?

— Tak, proszę pana, znam się na ciesiółce...

— Jesteś także podobno mechanikiem?

— Nietęgim przynajmniej, proszę pana.

— Umiesz jednakże tyle, że mógłbyś okręt poprowadzić, mały statek parowy.

— O, co to, proszę pana, to mała rzecz... W Tulonie, przed pierwszą moją kampanją, byłem przy mechaniku szalupy parowej admirała, i nauczyłem się obchodzić z maszyną tak jak sam maszynista.

— Doskonale! Nie będę więc potrzebował przybierać nikogo do zadowolenia fantazji, jaka mi przyszła do głowy. Niezależnie od statków, mam ochotę posiadać dla przyjemności mały statek parowy na osób mniejwięcej piętnaście.

— Łatwo pan może zadowolić to swoje życzenie — odpowiedział Klaudjusz. — Rozumiem doskonale, czego pan sobie życzy... Mały stateczek parowy to prawdziwe cacko, a daleko przyjemniejsze od jachtu i od szalupy...

— Podejmujesz się więc nabyć dla mnie taki statek?

— To, proszę pana, będzie niemożebne.

— Dla czego?

— Ani na Sekwanie, ani na Marnie niema podobnego statku do sprzedania, a wątpię także, czy który z fabrykantów w okolicach Paryża podjąłby się budowy podobnej.

— I ja jestem tego samego zdania.

— Nie dostaniemy w Paryżu, to dostaniemy gdzieindziej.

— A gdzie, proszę pana.

W Hawrze widziałem, przejeżdżając, kilka takich statków... Pochodzą z warsztatów amerykanina, Johna Manley, mistrza w budowach tego rodzaju...

— Więc do Hawru pan mnie wysyła?...

— Tak, do Hawru...

— Bardzo dobrze...

Pamiętaj tylko nazwisko Manley. Zresztą zanotuję ci takowe. Pierwszy lepszy wskaże ci warsztaty Johna... Chcę mieć statek o szybkim biegu, w cenie od dwudziestu pięciu do dwudziestu ośmiu tysięcy franków.

— Z taką sumą to można wybierać, proszę pana — zauważył Klaudjusz.

— Wiele potrzebować będziesz czasu na przejazd z Hawru do Paryża?

— Paląc dobrze?

— Przeciwnie, paląc umiarkowanie...

— Od ośmiu do dziesięciu dni, proszę pana.

— Tak przypuszczałem... Zrozumiałeś mnie zatem?

— Doskonale, proszę pana, gotów jestem na każde skinienie...

— Pragnąłbym, abyś się udał zaraz.

— Co? — wykrzyknął Klaudjusz zdziwiony. — Pan mi jechać każe?

— Zaraz dzisiaj — dokończył Fabrycjusz. — Mój powóz odwiezie cię do stacji z twoim chłopcem i Laurentem, który wam będzie towarzyszył...

X.

Zdumienie Klaudjusza Marteau nie miało granic. Dzielny chłop nie spodziewał się, ażeby musiał wyjeżdżać tak nagle, o mało też nie stracił zwykłej swej przytomności umysłu.

— Ach! — szepnął — to i pan Laurent pojedzie ze mną?

— No tak... Czy ci się nie podoba?

— Przeciwnie, proszę pana, żyjemy z Laurentem w jaknajlepszej przyjaźni... i bardzo mi przyjemnie będzie z nim podróżować.

— Tem lepiej, mój zuchu... Laurentowi dam potrzebne pieniądze i z nich będziesz czerpał co ci potrzeba będzie.

— Dobrze, proszę pana...

— Zjedz zatem śniadanie i przygotuj się do drogi razem z twoim chłopcem... Wybierzecie się na dni dwanaście... Powóz zajedzie o jedenastej... Sprawiaj się z żołnierską punktualnością

— Nie każemy czekać na siebie, proszę pana.

— Przypuszczam!... możesz odejść.

Klaudjusz oddalił się pomieszany i powróciwszy do mieszkania, mówił do siebie:

— Bardzo przebiegłe jest kochane moje panisko, instynktownie mnie się obawia... wysyła mnie z Piotrkiem, a Laurentowi każe nas pilnować. — Bardzo jest istotnie przebiegły, ale i ja nie w ciemię bity! — Gdybym tak nie pojechał i wzruszył ramionami?

— Cóż znowu — powiedział! — Nie jechać, to byłoby znaleźć się głupio! Zanadto byłoby to podejrzanem i mój pan, albo by sobie drapnął, albo by pozbył mnie się jakim niedobrym sposobem!... Nie! nie... ty pojedziesz, mój marynarzu!... Podróż lepiej ci jeszcze posłuży do wykonania twoich planów! Jakaś myśl przyszła mu nagle do głowy, aż się uśmiechnął z zadowolenia. Wyszedł z mieszkania i zawołał małego Piotrka.

Chłopak naprawiał sieć, w której trochę oczek przerwało się o korzenie.

— Jestem, panie Klaudjuszu, — odpowiedział — zrywając się od roboty.

— Idź, zapakuj prędko kilka koszul, kilka chustek do nosa, kilka par szkarpetek i codzienne swoje ubranie. Wyjedziemy...

Oczy Piotrka zaszły łzami.

— Wyjeżdżamy? — wyszeptał. — Czy nas wydalają stąd, proszę pana?

— Nie... nie... mój pomocniku... Źle mnie zrozumiałeś... Odbędziemy małą podróż...

— Gdzie pojedziemy, proszę pana?

— Do Hawru?... Ależ to Hawr nad morzem.

— Tak, smyku.

— No, to zobaczymy bałwany i prawdziwe okręty?

— I wiele innych rzeczy. No leć, aby się zapakować. Wyjeżdżamy punkt o jedenostej...

C— Niech się pan nie obawia, nie spóźnię się ani minuty.

Dzieciak poleciał zapakować swój tłomoczek. Bordeplat uczynił to samo.

Podczas, kiedy eksmarynarz i jego pomocnik zajęci są przygotowaniami do drogi, powróćmy do Fabrycjusza.

Laurent po odniesieniu depeszy powrócił do pana.

— Depesza została wysłana, oto kwit...

— Dobrze... — odrzekł Fabrycjusz. — Teraz słuchaj mnie z całą uwagą.

— Będę połykał pańskie słowa...

Papież Pius IX. a Polska.

Jak Pius IX przełamał sprzysiężenie milczenia w sprawie prześladowania Polski.

Pismo stolicy papieskiej „Osservatore Romano" z dn. 10 bm. pisze:

„Anielska a bohaterska postać Piusa IX w ostatnich czasach stała się przedmiotem bardzo ożywionych wspomnień. Życie i pontyfikat tego wielkiego Papieża wykazują różnorodny kierunek działania i są materjałem bardzo ważnym do dziękczynnego podziwu dla wiernych wszystkich czasów.

Możnaby np. napisać cały tom o niewyczerpanej działalności, jaką Pius IX rozwinął na korzyść Polski prześladowanej, gnębionej i uciskanej przez potęgi które ją otaczały, a główniej przez carską Rosję.

Musimy ograniczyć się, jak wspomnieliśmy, tylko do jednego wypadku wspaniałomyślnej gorliwości wielkiego Piusa IX.

W sobotę, dnia 24 kwietnia 1864 r., w chwili, kiedy najbardziej srożyło się prześladowanie w Polsce, urządzono w Collegium Urbanum Propagandy Wiary, uroczystą akademję.

Korzystając z tej okazji, Papież polecił odczytać dwa dekrety: pierwszy o kanonizacji błogosławionej Franciszki od pięciu ran, drugi o beatyfikacji wielebnej Małgorzaty Alacoque. Czternastu kardynałów tworzyło koronę Papieża, a bardzo doborowa publiczność zapełniła obszerną salę Collegium.

Wówczas Papież ogłosił — nawiązując do męczenników, których Kościół we wszystkich czasach może wyliczyć — prawdę historyczną i doprawdy straszną o położeniu Kościoła w Polsce.

Podajemy ją w dosłownem brzmieniu:

„Krew słabych i niewinnych woła o pomstę przed tronem Wiecznego przeciwko tym, którzy ją rozlewają. Czy i w naszych czasach nie widzimy krwi niewinnej, rozlanej w kraju katolickim, w nieszczęśliwej Polsce, gdzie ta sama religja katolicka, za którą św. Fidelis życie położył, jest tak okropnie prześladowana?

Nie miałem zamiaru mówić o Polsce teraz, lecz sądzę, że gdybym jeszcze dłużej milczał, ściągnąłbym na siebie gniew Boży, zapowiedziany przez proroków wszystkim tym, co pozwalają na popełnienie zbrodni. Nie chciałbym kiedyś odpowiadać przed Sędzią Odwiecznym z powodu Polski i powiedzieć: „Dlaczegoż ja, biedny, milczałem?" Źlebym zrobił, gdybym milczał! Tembardziej, że dzisiejsza uroczystość przypomina mi, iż także za dni naszych są męczennicy, którzy cierpią i umierają za wiarę.

Czuję w sobie natchnienie, a sumienie moje zmusza mnie, aby podnieść głos przeciw pewnemu władcy, którego imię w tej chwili zamilczam, ale dlatego tylko, by wymienić je przy innem przemówieniu, władcy, którego niezmierzone panowanie sięga północnych krańców ziemi. Słuchajcie: ten niezmierny władca, który waży się zwać fałszywie „katolikiem Wschodu", nie jest kim innym, jak schyzmatykiem, wyrzuconym z łona prawdziwego Kościoła i zapomina o karze Boga, jaka go czeka za zbrodnie.

Ten panujący, powtarzam, prześladuje z dzikiem okrucieństwem naród polski i przedsięwziął niecne dzieło wykorzenienia religji katolickiej w całej Polsce, aby tam przemocą zaszczepić schizmę. Gnębi i zabija tych katolików, których swojem barbarzyństwem zmusił do zbrojnego powstania; wykorzenia katolicyzm, całe tłumy ludności wypędza na wygnanie w dzikie okolice, gdzie ci nieszczęśliwi pozbawieni są pociech religijnych. a na ich miejsce osiedla awanturników schizmatyckich; prześladuje i masakruje kapłanów tego narodu katolickiego, siłą usuwa ich z pośród owieczek, jednych skazuje na ciężkie roboty, lub kary poniżające, innych natomiast na wygnanie. Szczęśliwi ci, którzy zdołali uciec i obecnie błąkają się bez przytułku po obcej ziemi.

Kościoły są zbezczeszczone, a niektóre zamknięte z powodu nieobecności kapłanów. W końcu ten arogancki potentat, inowierca schizmatyk, jakim jest, ośmiela się przywłaszczyć sobie władzę, jakiej Namiestnik Chrystuwy nie posiada: wyrwawszy z diecezji, wypędziwszy i uwięziwszy naszych ukochanych synów Arcybiskupa Warszawskiego i Biskupa Wileńskiego, ośmiela się jeszcze pozbawić ich jurysdykcji, prawnie przezemnie ustanowionej. Zdaje się zapominać, że biskup katolicki, czy to na tronie, czy w katakumbach, zawsze nim pozostanie, a jego charakter jest niezatarty.

Potępiając jednak takie czyny, nie możemy zachęcać do rewolucji europejskiej. Umiem doskonale rozróżnić rewolucję socjalną od słusznego prawa i od rozumnej wolności narodu polskiego, który walczy o swą własną niepodległość i ocalenie religji. Protestuję przeciw temu potentatowi, aby uspokoić swe sumienie. Potępiam prześladowców religji katolickiej i spełniam święty obowiązek, jaki nakłada sumienie na nas wszystkich. Oto dlaczego podzieliłem się z wami temi smutnemi wiadomościami z nieszczęśliwego kraju, za który musimy zdwoić modlitwy. Prośmy więc Wszechmocnego, aby oświecił prześladowcę katolicyzmu i aby nie opuścił ofiar, które skazane przez ciemięzcę giną wśród pustynnych lodów bez możności pojednania się z Bogiem.

Dla tych wszystkich powodów dajemy błogosławieństwo nasze apostolskie tym wszystkim, którzy dzisiaj będą się modlili za Polskę. Módlmy się więc za Nią!"

Ten styl i ta gorliwość, godne św. Grzegorza VII i największych Papieży, miały później cudowne odbicie także i działalności czynnej.

Bóg miał policzyć cierpienia synów i smutne troski Ojca.

Historja Kościoła zanotowała te czyny Papieża Piusa IX dokonane na korzyść nieszczęsnej Polski, opuszczonej w tragicznem położeniu przez wielkie potęgi ówczesne. Pan w księdze żywota zapisał jęk cierpiących i niedolę uciśnionych.

Po upływie więcej niż stulecia w obliczu Rosji, zniszczonej przez bolszewizm Następca Piotra św. wysłał do Polski Odrodzonej nowego Nuncjusza w osobie prałata Achillesa Ratti'ego. Niedługo potem Polacy mogli unieść się radością, gdyż „ich" Nuncjusz obejmował Katedrę Piotrową.

Słuszną było i jest rzeczą przypomnieć choćby tylko ogólnikowo te zasługi nieśmiertelnego Papieża Piusa IX w pięćdziesiątą chwalebną rocznicę, jaką obchodzi świat katolicki w świetle nieprzemijającej wielkości Kościoła Bożego".

*

Przypominając ogólnie z pośród wielu innych te nieprzemijające zasługi nieśmiertelnego papieża Piusa IX, Komitet Główny Akcji Katolickiej organizuje pod protektoratem J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego w Warszawie uroczystą akademję, aby stolica katolickiej Polski mogła w godny sposób uczcić pięćdziesiątą chwalebną rocznicę, świadczącą o nieprzemijającej wielkości Kościoła Bożego.

Akademja ku czci Papieża Piusa IX odbędzie się w Warszawie dnia 17 maja rb., o godz. 4 popoł.

Wszystkie organizacje społeczne, kulturalno-oświatowe i religijne, pragnące wziąć udział w tej uroczystości akademji, zechcą łaskawie zgłosić nazwiska swoich przedstawicieli do Komitetu Akcji Katolickiej w Warszawie, Miodowa 17, m. 12.

Trąd uleczalny.

Złoto i śnieg z kwasu węglowego jako lekarstwo na tę najstraszniejszą chorobę.

Trąd, to straszna plaga ludzkości. Tym straszniejsza, że słowu temu zawsze towarzyszyło określenie „nieuleczalny". Jest to choroba skóry, niszcząca całe organa; dotkniętych trądem unika się zdaleka, wyłącza się ich ze społeczności ludzkiej.

Choroba ta jednak, jak utrzymuje po wieloletnich próbach specjalny badacz trądu, dr. Paldrock, jest uleczalna.

Nowy sposób leczenia, który obecnie wzbudził w kołach fachowych olbrzymie zainteresowanie. polega głównie na stosowaniu tak zwanego śniegu z kwasu węglowego w dotkniętych trądem częściach ciała.

Działanie kwasu węglowego nie może trwać dłużej jak cztery sekundy, gdyż jego niebywały chłód już w tak krótkim czasie powoduje zupełne zamrożenie danej okolicy ciała.

W ten sposób ginie trąd, jak zresztą i wszystkie inne choroby skórne.

Jak się to dzieje? Wskutek zamrożenia substancje białkowe ciała tracą swą równowagę, stają się gruboziarniste, a po wessaniu rozchodzą się przez krew po całem ciele. Zupełnie tak, jakby je zaszczepiono. Wtedy zaczynają działać siły ochronne organizmu; one to właśnie wytwarzają odtrutki, które działają na trąd.

Wskutek zamrożenia jednego miejsca trądu leczy nietylko to miejsce, lecz cały organizm. Ciało szczepi sobie w ten sposób samo szczepienie ochronne.

Szczególnie dodatnie wyniki otrzymał dr. Paldrock w zwalczaniu bakcylów trądu.

Dotąd walka z tymi bakcylami odbywała się na drodze chemicznej, to znaczy przy stosowaniu odpowiednich lekarstw. Była to walka o tyle trudna, że bakcyle otoczone są zazwyczaj masą ochronną, która broni ich przed lekarstwami. Pozbawione zaś wskutek działania kwasu węglowego tej ochrony, bakcyle trądu łatwo ulegają leczeniu chemicznemu. W tym względzie działają znakomicie, według dr. Padlocka, zastrzyki z preparatów złota.

Złoto przy leczeniu trądu odgrywa zresztą inną jeszcze rolę. zwłaszcza w wypadkach zadawnionych. Zamrażanie po dwu latach leczenia przestaje na organizm, porażony trądem, działać. A więc przy bardzo posuniętym trądzie leczenie to nie dałoby wyników, gyby nie zastrzyki preparatów złota. One właśnie pobudzają organizm do przeciwdziałania i zabijają osłabione bakcyle.

Nowa metoda leczenia trądu ma jeszcze i tę dobrą stronę, że chory organizm wzmacnia się, chory zaczyna zyskiwać na wadze. A choć narazie nie wszystkie wypadki trądu zostały wyleczone bez zastrzeżeń, uważać należy tę plagę ludzkości już teraz za uleczalną.

Samobójstwo w rocznicę śmierci ojca.

Wrocław, 13. 5. W oryginalny sposób popełnił samobójstwo bogaty wrocławski fabrykant mebli Eberhard Fischer.

Zgromadził on w swym gabinecie cały personel biurowy i w jego oczach oddał dwa strzały w skroń, padając trupem na miejscu. Jego ostatnie słowa brzmiały: „Ginę o tej samej godzinie w rok po śmierci mego ojca".

Bliższych przyczyn tego oryginalnego samobójstwa nie zdołano ujawnić.

Nowa metoda leczenia raka za pomocą fal elektrycznych.

Wielką sensację w angielskim świecie lekarskim wywołał odczyt dr. Szereszewskiego, który wynalazł nową metodę leczenia raka zapomocą krótkich fal elektrycznych.

Dr. Szereszewski dokonał kilkuset klinicznych doświadczeń i ustalił, że krótkie fale elektryczne o silnem napięciu leczą zniekształcenia, spowodowane rakiem i usuwają chorobę w pierwszem jej stadjum.

Dr. Szereszewski podaje się za Rosjanina, urodzonego w Moskwie.

Metodę jego stosują z powodzeniem w kilku angielskich szpitalach.

Warunki przyjęcia i utrzymania

w Liceum im. Piusa X we Włocławku.

Egzaminy kandydatów do liceum odbywają się: przed wakacjami 22 i 23 czerwca, po wakacjach 30 i 31 sierpnia Do liceum, które jest zakładem naukowo-wychowawczym, obejmującym cztery wyższe klasy (od V do VIII) z programem państwowego gimnazjum klasycznego (łacina i greka), przyjmowani są kandydaci (którzy mają zamiar poświęcić się stanowi duchownemu i kształcić się we Włocławskiem Seminarjum Duchownem po otrzymaniu w Liceum świadectwa dojrzałości) na podstawie: 1. pełnego egzaminu, albo 2. świadectwa gimnazjum, mającego prawa państwowe po złożeniu zawsze tak zwanego egzaminu informacyjnego z języka polskiego, łaciny, historji, geografji a do klasy VI i VII dodatkowo z języka greckiego. Zgłaszający się do egzaminu przedstawią: 1. metrykę, 2. świadectwo moralności od X.X. Proboszcza i Prefekta, 3. świadectwo szkolne, 4. krótki własnoręczny życiorys, 5. podanie o przyjęcie do liceum wraz z deklaracją, podpisaną przez rodziców lub opiekunów, że kandydat ma zamiar po ukończeniu liceum wstąpić do Seminarjum Duchownego we Włocławku, a w ciągu pobytu w zakładzie będzie opłacał regularnie wpis i zachowywał się zgodnie z regulaminem pod grozą usunięcia w każdej chwili.

Do klasy V będą uwzględniane podania tylko tych kandydatów, którzy w dniu egzaminu nie mają jeszcze ukończonych lat 18, do klasy VI — 19, do klasy VII — 20. Pierwszeństwo w przyjmowaniu mają kandydaci z diecezji włocławskiej. Przy zgłoszeniu wnosi kandydat bezzwrotną opłatę za egzamin pełny zł 10, za informacyjny zł 6.

Opłata za utrzymanie i naukę w liceum wynosi zł 400 rocznie, płatnych w 4 równych ratach: 5 września, 15 listopada, 10 stycznia i następnego dnia po powrocie ze świąt Wielkanocnych. W dniu 5 września uiszcza się opłatę za światło i korzystanie z bibljoteki w sumie 13 zł.

Na zwolnienie od wpisu liczyć nie można. Każdy nowoprzyjęty musi się wykazać posiadaniem bielizny osobistej po osiem par, (pościelowej) (3 zmiany), kołdry, koca, poduszki, siennika oraz dwoma parami butów. Wszyscy przyjęci do liceum muszą bezzwłocznie zaopatrzyć się w czapkę i kostjum gimnastyczny, a do dnia 10 listopada w mundur i płaszcz przepisany.

Dyrekcja Liceum.

Życie gospodarcze

Wymiar podatku obrotowego

za rok 1927.

Płatność podatku obrotowego za rok 1927 ma nastąpić w dwóch ratach, z których jedna w wysokości połowy wymiaru względnie dopłaty jest płatną do dnia 20 maja włącznie, a druga do dnia 15 czerwca 1928 r. Ministerstwo Skarbu równocześnie wyjaśniło, że 1% stawka może być stosowana nietylko do obrotu przedsiębiorstw prowadzących wyłącznie handel hurtowy, lecz również do wszystkich obrotów hurtowych w zrozumieniu ustępu 3 art 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (zbyt wszelkiego rodzaju towarów wyłącznie kupcom i przemysłowcom oraz przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym w celu odprzedaży, dalszej produkcji lub eksploatacji w dowolnej ilości, zaś producentom rolnym w pełnych ładunkach wagonowych wzgl. partjami odpowiadającemi pełnemu ładunkowi 10 tonnowego wozu towarowego). Ustalenie sumy obrotów osiągniętych z transakcji, noszących charakter handlu hurtowego(należy do obowiązku komisji szacunkowej.

Ministerstwo Skarbu poleciło równocześnie naczelnikom urzędów skarbowych sprawdzić, czy materjały, na których podstawie wymierzono podatek od obrotu za rok 1927, zostały należycie wykorzystane. Urzędy skarbowe mają dokładnie zbadać, czy w wypadkach obliczenia wysokości obrotu na podstawie informacji, ceny jednostkowe towarów zostały przyjęte w odpowiednich kwotach, oraz czy poszczególne transakcje, uwidocznione w informacjach nie były przez omyłkę liczone podwójnie, n. p. w wypadku posiadania informacji, dotyczących tych samych transakcji z kolei i firmy lub z dyskonta itp. W razie ujawnienia jakichkolwiek błędów winni naczelnicy urzędów skarbowych wystąpić z odpowiednim wnioskiem do Izb skarbowych. które jednocześnie upoważnia się do sprostowania w tych wypadkach wymiaru w drodze nadzoru. Polecono następnie naczelnikom urzędów skarbowych przeprowadzić przedwstępne prowizoryczne zbadanie odwołań od wymiarów podatku od obrotu za rok 1927 i w zależności od otrzymanych wyników ograniczyć narazie egzekucje podatku do kwot, przypadających od sum obrotów, prowizorycznie ustalonych, wzgl. w wypadkach ujawnienia zastosowania niewłaściwych stawek podatkowych do kwot, prawidłowo obliczonych.

W związku z powyższem należy również odpowiednio ograniczyć i wysokość zaliczek kwartalnych na rok 1928. Ministerstwo Skarbu w swym okólniku zwróciło ponadto naczelnikom urzędów skarbowych uwagę, że komisja szacunkowa może zezwalniać od podatku ubogich płatników, których podatek nie przenosi kwoty rocznej 50 zł.

Ulgi w podatku obrotowym spowodowała przedewszystkiem uchwała Naczelnika Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, powzięta z inicjatywy naszego Związku, w dniu 29 kwietnia w Poznaniu.

Złagodzenie wymiaru podatku obrotowego.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zwraca uwagę płatnikom podatku przemysłowego na następujący okólnik ministra skarbu, przesłany już wszystkim urzędom skarbowym:

Odroczenie zaliczek kwartalnych.

Termin płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I i II kwartał 1928 r. zostaje odroczony a mianowicie: zaliczka za I kwartał do dnia 15 lipca br., zaliczka zaś za II kwartał do 15 sierpnia br.

Długoterminowa pożyczka holenderska

dla kapituły metropolitalnej poznańskiej.

Kapituła metropolitalna poznańska zaciągnęła w holenderskim banku Burges i Co. w Gravenhage 8-procentową pożyczkę obligacyjną w sumie 500.000 guldenów, płatną po kursie 98.

Pożyczka, zabezpieczona na całkowitym majątku kapituły, ma być zwrócona w ciągu 25 lat. Uzyskana z niej suma przeznaczona zostanie na akcję katolicką arcybiskupstwa, a w szczególności na drukarnię i księgarnię św. Wojciecha, oraz na kupno wielkich organów, zamówionych w paryskiej firmie Cavaille.

Pogłębienie wydajności szybu naftowego.

Jak donoszą z Borysławia, otwór „Joffre II‘, znajdujący się na południowych stokach Mraźnicy, wydający pierwotnie do pięciu cystern ropy wybuchowej na dobę, zwiększył w ostatnich dniach swą wydajność, dzięki przeprowadzonemu gruntownemu odczyszczeniu — do dziesięciu cystern dziennie.

Giełda towarowa.

Warszawa, 11. 5. Tranzakcje na giełdzie zbożowo-towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawa — ceny giełdowe: żyto kongresowe 681 g-l (116) 52.00 — 52.50; ceny rynkowe: pszenica 59.50 — 59.60; jęczmień brow. 53.00—54,00; owies 48,00—49,00; mąka pszenna warsz., lubelsk. i kres. 4/0 A. 90 00 — 92 00; pszenna 4/0 82,00—84,00; żytnia 65 proc. 71.00—73.00; otręby żytnie 34,00; pszenne 33.00—33.50. Usposobienie spokojne. Obroty małe.

Poznań, 11. 5. Notowania zboża za 100 kg. fr. st. załad., ładunki całowagonowe, dostawa natychmiastowa: żyto 51 00—52,50; pszenica 51.50—52.50; jęczmień browar. 59,00—51,00; owies 42.50 — 44,50; mąka żytnia 65 proc. 74.50: 70 proc. 72,50; mąka pszenna 65 proc. 71 — 75; otręby żytnie 35—36; pszenne 31,50—32,50; seradela 31—32; wyka 36 — 39; peluszka 38—41; groch polny 46—51; Victoria 60—82; Folger 55—65; łubin żółty 24.50—25,50; niebieski 23 — 24; koniczyna czerwona 220—310; biała 180—280; żółta odłuszczona 150—180; w łuskach 70—90; szwedzka 290—350; przelot 200—260; tymoteusz 60—68. Ogólne usposobienie w dalszym ciągu słabe. Jęczmień browarowy o wadze wyższej niż standartowa ponad notowania, koniczyny wyborowe w ziarnie, kolorze i czystości ponad notowania.

Poznań, 12. 5. Notowania urzędowe zboża za 100 kg. fr. st. załad., dostawa natychmiastowa, ładunki całowagonowe: żyto 51,00—52.50 zł; pszenica 51.50 — 52,50 zł; jęczmień brow. 49—51 zł; owies 42,50—44,50 zł; mąka żytnia 65 proc. 74.50 zł; 70 proc. 72,50 zł; pszenna 65 proc. 71—75 zł; otręby żytnie 35—36 zł; pszenne 31,50—32,50 zł; seradela 31 — 32 zł; wyka 36—39 zł; peluszka 38 — 41 zł; groch polny 46—51 zł; Victoria 60—82 zł; Folger 55—65 zł; łubin żółty 24,50—25,50 zł; niebieski 23—24 zł. Usposobienie ogólne w dalszym ciągu słabe. Jęczmień browarowy o wadze wyższej niż standartowa ponad notowania.

Ziemiopłody.

Warszawa, 14. 5. Otręby żytnie 33 — 34 zł; pszenne 33,00—33,50 zł; żyto kongresowe 116 ft. 52—53 zł; pszenica 59,00—59,50 zł; jęczmień 53—54 zł; owies 48—49 zł; mąka pszenna 0000a 90—92 zł; mąka 0000 82—84 zł; mąka żytnia 65 proc. 71—73 zł; obroty małe — tendencja spokojna.

Giełda pieniężna.

Waluty.

Warszawa, 14. 5. Dolar prywatnie 8,89¼. Tendencja utrzymana.

Gdańsk, 14. 5. Za 100 zł loco Gdańsk 57,41—57,56; przekaz na Warszawę 57.39—57,54; dolar w stosunku do zł 8.89½. Za 100 guld. prywatnie 173-5/8 — 174-3/8.

Dewizy.

Warszawa, 14. 5. Holandja 359.72 Londyn 43,51¾; Nowy Jork 8,90; Paryż 35,09; Praga 26,41; Szwajcarja 171,85; Włochy 46,89. Tendencja utrzymana.

Jak się nie powinien ubierać mężczyzna.

Jeden z najwybitniejszych artystów filmowych, uchodzi słusznie na całym świecie za wyrocznię mody męskiej. Oto, jakie wskazówki daje on w tej dziedzinie.

Mądrzy profesorowie archeologji, lub też jakiej innej głębokiej wiedzy patrzą zapewne z politowaniem na ludzi, którzy sprawę dobrego ubrania, uważają za godną zachodu. Profesorowie archeologji. specjalnie zaś ci z pośród nich, którzy zbliżają się już do siedemdziesiątki, mają prawo negowania despotycznych rządów pani mody. Jednakże panowie nieco młodsi, zwłaszcza ci, którym los odmówił prawa rozstrzygania zbyt ważnych problemów i dokonywania czynów kulturalnych „ciężkiej wagi“, są mniej lub więcej obowiązani (a zapewne i skłonni) do naginania swych przyzwyczajeń do wymagań mody. Przekraczanie tych wymagań nie jest w żadnym razie przestępstwem, ale nie jest również zasługa.

Żaden sędzia nie skarże pana na dożywotnie więzienie, jeżeli pan włoży biały krawat do smokinga. to zaś, że pan popełnia niewłaściwość i wystawia się na śmieszność jest oczywistą pańską sprawą prywatną. Pomijam oczywiście fakt, że czarny krawat przy smokingu jest prawidłem nienaruszalnem i postaram się dowieść, że są jeszcze inne rzeczy, co do których nie istnieją coprawda przepisy, ale które łatwo dowodzą, czy pan ma gust, czy też nie.

Jeżeli pan sobie wyobraża, że jesteś bardzo elegancki gdy chusteczka do połowy widoczna jest z bocznej kieszonki, to nie będę pana obdzierał z czarownych złudzeń. Właściwie jednak powinieniem powiedzieć, że ta chusteczka ma być tylko nieznacznem wykończeniem pańskiego stroju i że nie [illegible]inna nigdy ani wielkością a[illegible] [illegible]lorem zwracać zbytniej u[illegible] [illegible]dnienie koloru chustecz[illegible] [illegible]ta radziłbym panu tylko [illegible] jasnego letniego ubrania, — skoro pan jednak nie jest w tych sprawach pewny to radzę pozostać przy białej chusteczce. Unikanie krzykliwych kolorów jest korzystniejsze. niż faworyzowanie ich.

Uważa pan. że szary cylinder jest elegancki? To przekonanie czyni zaszczyt upodobaniom. tylko proszę, — nie noś go pan w mieście, a wyłącznie tylko na wyścigi. Będzie to korzystniejsze dla pana i dla cylindra.

Knickerbockersy nosi się tylko na placu sportowym. Wiem, że niejeden z pańskich przyjaciół specjalnie je lubi, — lubi je do tego stopnia, że nosi je i poza placem sportowym, a nawet przy każdej okazji. Może pan będzie łaskaw zwrócić uwagę, że tego czynić nie należy. Obuwie sportowe do garnituru spacerowego też nie jest odpowiednie, nawet o tyle nieodpowiednie, o ile sprawa noszenia takiego czy innego obuwia ważniejszą jest, niż się to panu zdawać może.

Istnieje niezmierzona wprost różnica pomiędzy bucikiem męskim i damskim. A więc kształt, kolor itd. Sposób wykonywania damskiego bucika może być niezwykle ekstrawagancyjny, a jednak dobrze wyglądać na pięknej damskiej nóżce. Lecz każda ekstrawagancja w buciku męskim stanowi niewłaściwość. bowiem każda przesada jest brzydka.

Słomkowy kapelusz do żakietu nie jest do polecenia, jak również i kolorowa koszula. nawet jeżeli pan jest przekonany, że surowa forma tego garnituru wizytowego zostanie w ten sposób złagodzona. Jeżeli pan jednak ma namiętność do słomkowych kapeluszy, to wolno panu nie popełniając śmieszności, nosić lekką panamę do smokinga, oczywiście biorąc pod uwagę, że niema pan śmiałości ubrać się w smoking już o piątej po południu, by w takim stroju przybyć na fi e o‘ clock. Smoking nosić należy tylko wieczorem. Proszę jednak nie wpadać z jednej krańcowości w drugą i nie zawiać się na dancing popołudniowy w garniturze sportowym. Nie zrobi pan tem przyjemności swej damie. Jestem przekonany, że ona doskonale wie o tem, co wypada.

Jeżeli pan jednak niema czasu zajmować się modą, ani też nie posiada tego wrodzonego wyczucia, co i kiedy należy włożyć, to polecam panu poradzić się w tych sprawach swej małżonki, lub też damy serca. Jest bowiem rzeczą dowiedzioną, że 94 proc. dobrze ubranych mężczyzn, kieruje się gustem i pomysłami swej najbliższej damy. I dobrze czynią, ponieważ kobiety więcej wiedzą o męskiej modzie od panów stworzenia.

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imienin winszujemy;
Dziś: Wtorek, Zofji.
Jutro: Sroda, Janowi.
Wschód słońca godz. 3 m. 43.
Zach. godz. 7 m. 21.
Wschód księżycagodz. 3 m. 7.
Zachód 3 m. 28.

Podziękowanie.

Zarząd koła Przyjaciół Harcerstwa składa serdeczne podziękowanie WP. prof. Dąbrowskiemu, który mimo zawodu dostarczenia pianina w obchód 3-go Maja, przyjął łaskawie współudział w uroczystości 5-ej drużyny i swą na wysokim poziomie postawioną orkiestrą uczniów gimnazjów męskich, przyczynił się do uświetnienia wieczoru. Równocześnie dziękujemy WP. dyr. Jassowskiemu za łaskawe wypożyczenie pinanina, WP. Witkowskiemu za bezinteresowno przewiezienie, a obu mówcom pp. Czapczykowi i prof. Porębskiemu, za tak rzeczowe i głębokie przemówienia do młodzieży harcerskiej. Zarząd K. P. H.

Poniedziałkowe strzelanie Bractwa Strzeleckiego

w Grudziądzu w dniu 14 maja br. odbyło się przy mniejszym jak zwykle udziale. Królem kubkowym został p. Matuszewski, który równocześnie wziął nagrodę orderową na plytki. Pierwszą nagrodę pieniężną otrzymał p. Polley (57 pierśc.), drugą p. Grobelny (54 pierśc.), trzecią p. Jasiński (52 pierśc.).

W przyszły poniedziałek odbędzie się wielkie strzelanie o nagrodę króla kurkowego oraz do tarczy o srebro.

Charakterystyczne zdarzenie.

Piszą nam co następuje: Było to 2 maja rb. Jeden z OO. Bonifratrów, kwestując w ulicy Toruńskiej, wszedł też do pewnego sklepu, nie spostrzegłszy, że właścicelem tegoż jest żyd. W sklepie było dużo kupujących, naturalnie tylko — polaków. Waściciel-żyd na prośbę kwestarza o jałmużnę odpowiedział, że „polakom nic nie daje". Wtedy to kwestarz odpowiedział mu spokojnie: „To życzę, aby i panu polacy nie popierali". Czy jest jeszcze jaki komentarz potrzebny?

Ciemne i niezdrowe mieszkania.

Donoszą nam, że domy górnej części ulicy Słowackiego są tak zastawione drzewami, że ani promień słońca do nich nie zagląda. To też pokoje tych domów są ciemne i niezdrowe. Czy nie można drzewa te usunąć i młode zasadzić? Również ogrody przed domami są tak różnej wielkości, że całą ulicę krzywią i szpecą. Jest tam więc dobre pole pracy dla Towarzystwa Upiększania Miasta.

Spadek amerykański.

Edward J. A. Zilke, który dawniej pisał swe nazwisko Siehlke, urodzony w Bydgoszczy 13 lipca 1866 r., zmarł bezdzietnie w Kalifornji, pozostawiając znaczny majątek. Jego żona, Marja L. Zilke, prawdopodobnie też już nie żyje. Ewentualni jego spadkobiercy, którzy mają mieszkać w Grudziądzu i Swinemünde, zechcą zgłosić się w tej sprawie u adwokata dra St. Baumana w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2.

Instrument ymuzyczne znanej firmy.

Ku naszemu wielkiemu zadowoleniu stwierdzamy, że z dniem 15. V. 28 otwiera znana w Polsce fabryka fortepianów i pianin A. Drygas w Bydgoszczy przy ul. Długiej 18, nowy oddział sprzedaży.

Firma A. Drygas, która w bież. r. 30-letnie istnienie obchodziła, zyskała zasłużoną sławę instrumentów solidnych, technicznie znakomicie wykonanych i odznaczających się pięknym, głębokim tonem.

F-ma Drygas, która szczyci się najpoważniejszemi dostawami, jest nadworną dostawczynią królewskiego dworu rumuńskiego i zyskała uznanie wirtuozów światowej sławy.

Ze swej strony życzymy tej nowej polskiej placówce zasłużonego powodzenia staropolskiem „Szczęść Boże!"

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Zebranie miesięczne Tow. Kupców Samodzielnych** odbędzie się dn. 16 maja br. w środę, o godz. 8-mej wiecz. w hotelu „Pod Złotym Lwem" (I-sze piętro). Na porządku obrad m. in. odczyt o Pocztowej Kasie Oszczędności, propagandzie oszczędności i obrocie bezgotówkowym, który wygłosi dr. Kowalski z Poznania. Goście interesujący się tym tematem mile widziani.

(rt) **Związek Pracowników Umysłowych** podaje swym członkom do wiadomości, że zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 7-mej wiecz. w biurze związkowem, przy ul. Forteczne] 1. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

(rt) **„Lutnia".** Lekcja chóru dziś we wtorek dnia 15 bm. punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem w gimnazjum żeńskiem, ul. Trynkowa. Ze względu na zjazd oraz operę leśną, obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Tragiczny wypadek przy ul. Lipowej.

Straszna katastrofa samochodowa. — 2 osoby ciężko ranne.

Grudziądz, 14 maja

Ulica Lipowa była dziś popołudniu o godz. 6-ej widownią tragicznego wypadku. Od strony Tarpna do miasta pędziło całą siłą auto firmy Ruchniewicz z Grudziądza, od strony miasta do Tarpna jechał tramwaj tuż przy przystanku, koło koszar Józefa Piłsudskiego. Szofer pędzącego auta miast jechać stroną prawą, jechał lewą. W ostatniej chwili, wiedząc, iż jadąc tą stroną nie uniknie zderzenie z tramwajem

skręcił gwałtownie w bok

i cała siła uderzył o chodnik i drzewo. Skutek był straszny. Od gwałtownego uderzenia pękła opona i motor stanął w płomieniach, a siedzące w samochodzie **dwie kobiety, wyleciały na kamienny bruk ulicy, doznając ciężkich obrażeń.**

Jak się dowiadujemy, szofer Chmara, jadąc do Grudziądza, zabrał po drodze te dwie kobiety, matkę i córkę niejakieś K. z Małej Gruty.

Kiedy siła uderzenia samochodu o drzewo, kobiety wyrzucone na bruk, rozlegl się tylko

straszny jęk.

Najpoważniejsze obrażenie odniosła córka Wł. K., a matka jej Aleksandra K. doznała lżejszych obrażeń, lecz również bardzo poważnych. Kiedy nadbiegła pomoc, młodsza z kobiet **leżała bez przytomności.**

Nieszczęśliwe niewiasty, które — chcąc ulatwić sobie drogę, zabrały się z owym szoferem, nie przypuszczając, jak straszny będzie kres ich podróży — odwiezione zostały do Szpitala Miejskiego.

Szofer wyszedł bez szwanku i po krótkiej naprawie samochodu — odjechał **dalej.**

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Interpelacje w sprawie nadużyć i odpowiedzi prezydenta miastą.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej wzbudziło wielkie zainteresowanie. Wprawdzie porządek obrad nie zawierał spraw większej wagi, lecz wiadomem było, iż wpłynie szereg interpelacyj m. in. w sprawie nadużyć w kasach miejskich. To też radni przybyli na posiedzenie niemal wszyscy, zaś miejsca dla publiczności do ostatniego były zajęte.

Zgodnie z przypuszczeniem w sprawie nadużyć zgłosił interpelację Stan Średni, N.P.R. i P.P.S. Pozatem Stan Średni zgłosił jeszcze 3 interpelacje, które poniżej podajemy. W jutrzejszym numerze napiszemy obszernioj o wczorajszem posiedzeniu, dziś tylko zaznaczamy, że w ważniejszym wniosku magistratu uchwalono m. in. subwencję 2000 zł. na zakup samolotu sanitarnego dla Pomorza. Ustalono złożenie godziny otwierania i zamykania sklepów, kiosków, zakładów fryzjerskich i fotograficznych w myśl życzeń sfer zainteresowanych. Uchwalono pobudowanie domu robotniczego, na co postanowiono zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę w wysokości 50.000 zł. po 6 procent rocznie i ½ procent prowizji. Z niezwykłem skupieniem i zaciekawieniem słuchano odpowiedzi prezydenta Włodka na interpelację w sprawie nadużyć. „Nie mogę panom powiedzieć, jak się sytuacja przedstawia" — mówił prez. Włodek — „bo tego mi nie wolno; śledztwo trwa, a prowadzona jest z całą sumiennością i energją. Mogę panom natomiast powiedzieć, jak zamierza magistrat postąpić, aby w przyszłości uchronić się od tego rodzaju wypadków: Zamierzamy urządzić specjalną kontrolę, rewizje będzie się przeprowadzało rokrocznie i to nie przez własnych ludzi, a przez specjalnego kontrolera. Również będziemy czuwać nad tem, aby ludzie, których kiedyś przyjmiemy na stałe i przedłożymy panom do stabilizacji, byli zupełnie pewni. Jeszcze raz zaznaczam, że dokładamy wszelkich starań, ażeby stare urzewinienia wykryć i ułatwić władzom śledczem pracę, a na przyszłość przeciwstawimy się z całą mocą temu wszystkiemu, co złość ludzka uczynić może".

Po przemówieniu prezydenta Włodka wywiązała się dyskusja, w czasie której najbardziej rzeczową i słuszną mowę wygłosił p. radca Koppel. Bliższe szczegóły wczorajszego posiedzenia — jutro.

Interpelacje Stanu Średniego.

W sprawie połączenia Tuszewskiej Grobli i Drogi Łąkowej.

Klub radziecki Koła Stanu Średniego wnosi o zainteresowanie się i poczynienie odpowiednich kroków dla otwarcia bezpośredniej arterji komunikacyjnej pomiędzy Tuszewską Groblą a Drogą Łąkową, przeciętej przy dworcu towarowym torami kolejowymi i zamkniętej ogrodzeniem. Droga ta stanowiła swego czasu naturalne i najkrótsze połączenie Drogi Łąkowej z miastem a i pobliskiej wsi Tuszewa i została podczas wojny przez władze niemieckie zamknięta, pozbawiając ludność zamieszkałą na Drodze Łąkowej możliwości szybkiego dostania się do miasta. Naturalny rozwój miasta w tym kierunku został poważnie zahamowany. Zaznaczyć wypada, że przy Drodze Łąkowej leży duży Zakład Drukarski Kulerskiego, zatrudniający około 200 ludzi, zamieszkałych w mieście i że przy słotnych dniach pracownicy Zakładu tego zdążać mogą do pracy w jaknajprzykrzejszych warunkach, nadkładając 2—3 kilometry drogi. Władze pruskie utrudnienie to robiły celowo dla prowadzonej polityki antypolskiej. Dzisiaj względy takie zapewne upadły i dlatego Klub radziecki interpeluje magistrat o poczynienie kroków przywrócenia dawniejszego stanu rzeczy wzgl. połączenia dwóch tych ulic, które w prostej linji tworzą jedną całość przejściem mostowem czy tunelowem. W interesie zdrowej rozbudowy miasta przywrócenie połączenia komunikacyjnego na tym punkcie jest koniecznem.

W sprawie tunelu na ul. Radzyńskiej.

Klub radziecki Stanu Średniego zapytuje się pana prezydenta, czy i jakie kroki poczynione są w celu usunięcia przeszkody komunikacyjnej, jaką przedstawia w obecnych warunkach przejście kolejowe na ul. Radzyńskiej. Po przyłączeniu bocznicy kolejowej rzeźni miejskiej, po zwiększonym ruchu kolejowym wogóle a anomalji, że w części toru tego odbywa się ruch przesuwowy, komunikacja jest poważnie utrudniona i to do tego stopnia, że chwilami po jednej i drugiej stronie zapory, całe rzędy wozów czekają na możliwość przejazdu. Na stałe ten stan rzeczy jest nie do pomyślenia. Klub radziecki interpeluje do pana prezydenta o poczynienie jaknajenergiczniejszych kroków dla uregulowania sprawy.

W sprawie przebudowy ratusza.

Klub radziecki Stanu Średniego zapytuje magistrat, w jakiem stadjum znajduje się sprawa przebudowy ratusza 1. Czy plany przebudowy są gotowe i zatwierdzone, i kiedy magistrat zamierza rozpocząć przebudowę, oraz jakie preliminowano ostateczne koszta przebudowy z uwzględnieniem nadwyżek powstających dotychczas zawsze przy wszelkich pracach miejskich.

Klub zastrzega sobie w razie przekroczenia uchwalonej na ten cel pożyczki 500.000 zł. stawić dalszy wniosek i zajęcie co do przebudowy odpowiedniego stanowiska.

W sprawie nadużyć.

Klub radziecki Stanu Średniego zapytuje się, czy pan prezydent może udzielić bliższych informacyj co do dokonanych ewent. nadużyć w kasach miejskich a przedewszystkiem, czy wiadomości podawane bezustannie w brukowych pisemkach, znajdują jakiekolwiek uzasadnienie, w rzeczywistym dotychczas znanym stanie rzeczy.

Z Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych.

W sobotę ubiegłą odbył się wykład prof. Stanisława Jasińskiego na temat: „Stanisław Wyspiański — artysta-malarz i poeta“. Świetnego wykładu z czcią i skupieniem wysłuchała szkoła na czele z p. prof. Szczeblewskim i gośćmi.

Był to jeden ze wstępnych wykładów, przed rozpoczęciem lekcji z dziejów sztuki w Polsce.

„Sztuka — więc twórczość swobodna w świecie nie osobników. lecz osobowości — jedna tylko może sobą kierować i niema nic do zawdzięczenia mentorum utylitaryzmu.“

Prof. Jasiński odzwierciadliwszy wszechstronną twórczość Stanisława Wyspiańskiego, stawia ja wśród fenomenów jako coś zgoła osobliwego i jedynego. „Nie poezja, nie scena, nie malarstwo, nie zdobnictwo, nie rzeźba też są jego dziedziną. Wyspiański stanął w samym węźle ich skrzyżowań: był żywą syntezą. To też nie wyczerpiemy uroku i znaczenia twórcy. który podnurtował i przekroczył wszystkie granice. Wyspiański — to co stworzył jako poeta i to co dawał jako artysta, zmierzyć się w całej wartości nie da probierzami tych dziedzin. Za każdym bowiem razem jest mniej w dziele, niż było w człowieku.“

„Przebarwne wizje kształtu zwierają się witrażami nad przemianą ducha. Widać, jak duch ten spragniony czynu i bohaterstwa, odrzucając po drodze wszelką ułudę, dąży wprost do ich wieczystego źródła.“

„Bo sztuka jest sumieniem — sumienniejsza nad wszelką inną manifestację ducha, gdyż nie zna doktryn, teorji, dogmatów, pęt i przymusów. Lecz dlatego właśnie. że sumieniem jest żywem ducha — sztuka ilekroć się zbliży do zagadnień nierozwiązalnych — przybiera postać Hamleta. Jak Hamlet wątpi i rozwiązanie znajduje jedynie — z siebie samej, czyniąc ofiarę.“

„Duchy najwyższe, duchy prawdziwie twórcze dochodzą zazwyczaj do zrozumienia, że temu, gdzie niemoc obezwładnia siły — tam czyn tkwi właśnie w samej twórczości.“

„Twórczość Wyspiańskiego — to symbol pracy. Z przemian jej dużo możemy zrozumieć dla istoty wszelkiej twórczości.“

„A kim jest sam twórca — Wyspiański?“

„Widzimy spłakany, daleki. przejasny błękit polskiej jesieni — widzimy płowe jej kolory, prześwietlone i rzewne, widzimy światło jej przesmutne w uśmiechach błąkające się — widzimy twarz Wyspiańskiego zadumaną i zapatzoną, a w zadumie czujną i stanowczą. Słyszymy cichy bieg tej wielkiej myśli — bieg nawrotny i niepowściągniony, skręt za skrętem, fala za falą płynący nurtem rozśpiewanej tęsknoty, sam sobie sterem i miarą.“

„Przedziwna ta dalekość „tak daleka i tak bliska“, w którą miarowy nurt ten płynie pełen siły i konania. Ona jest w Wyspiańskim. a wszakże go obejmuje. Śmiertelna w tem zagadka, jak kiedy serce pęka z pełni szczęścia, bo się rozdziera pragnieniem szczęścia wiekuistego.“

„To symbol bytu...“

„Przeżuwając utylitarne zielsko wół — niewolnik nie zna tej boskiej swobody i natchnienia — zna je tylko Król-Duch. Tu można pójść w zaświaty lub się roztkliwić nad liściem koniczyny. To też, gdy Wyspiański chce, widzi w zamku wawelskim „prześwietną rzeczpospolitą ateńską“, gdy wół widzi tylko — przyszłą mierzwę.“

„A oto jest strofa z „Wyzwolenia“:

„Chcę, żeby w letni dzień, w upalny letni dzień przedemną zżęto żytni łan... Chcę słyszeć, widzieć, tężeć słuch, jak z kwiatów spada kwietny puch... Chcę pójść w zaciszny gęsty bór za skłony sinych gór i patrzeć po konarach drzew, od których z jakich stron słonecznych żarów wionie wiew — jak krąży w drzewach żywszy sok i które padną za rok i że niczyich rąk nie zbroczy krew...“

„Otoczy niebawem rój „masek“ twórczość tych cudnych kilku bohaterskich lat. Poczną ją brać na spytki i przemierzać strychulcem doraźnych użyteczności: czy dość była „katolicka“, czy dość była „społeczna“, czy dość była „polska“ wobec tych czy inych dogmatów?...“

„Niestety, samozwańczość i bezprawie stanowią cechy naszego życia, a więc są przeszkodą w pracy twórczej.“

„Na szczęście twórczość wyzwolona pójdzie własnym szlakiem.“

Następny wykład: „Istota historji sztuki“.

Wieczór eksperymentalny Lo-Kittay'a.

W przepełnionej sali Teatru Miejskiego odbył się wczoraj wykład eksperymentalny p. Lo Kittay'a, który w prelekcji zaznaczył, że nie wierzy sam w „cuda“ okkultyzmu, któremi popisują się telepaci a których wykonanie uzależnionem jest od zręcznych oszustw.

Eksperymenty p. Lo-Kittay'a były naprawdę zadziwiające. Jak się dowiadujemy p. Lo-Kittay'a powtórzy swój wykład eksperymentalny jeszcze raz w środę bież. tygodnia. Szczególne sprawozdanie z wieczoru poniedziałkowego zamieścimy z powodu braku miejsca, w jednym z następnych numerów.

Chiński nagróbek.

Otrzymaliśmy następujące pismo: „Szperając niedawno w swoich starych szpargałach, natrafiłem na cykl nagrobków, którymi swego czasu się interesowałem. Ze względu na aktualność, pozwalam sobie jeden z nich Szan. Redakcji przesłać:

„W Pekinie na cmentarzu widniej [grób świeży,
A na nim smutny napis takie głosi [dziwy:
Po doczesnej wdrówce w tej mogile [leży
Urzędnik magistratu i człowiek — [uczciwy.
Osłupiały przechodzień z cicha szep- [nął sobie:
Zgrozo! dwuch ludzi w jednym pocho- [wano grobie...“

Ence.

Sport.

Sekcja piłki nożnej T. S. Olympja.

Miesięczne zebranie sekcji piłki nożnej odbędzie się w środę dn. 16 bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu klubowym „Ogrodu Pałacowego“ przy ul. Strzeleckiej. Wobec powzięcia ważnych uchwał, przybycie wszystkich członków konieczne.

TORUN.

Osobiste.

Wizytator szkół Pom. Okręgu Szkolnego w Toruniu p. Stanisław Wiśniewski, został przeniesiony na równorzędne stanowisko do lwowskiego okręgu szkolnego.

P. Władysław Głuchowski — profesor państw. gimn. męskiego w Toruniu mianowany został członkiem okręgowej komisji dyscyplinarnej dla nauczycieli szkół na Pomorzu.

Apel do Bractw Strzeleckich.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Solcu Kujawskim urządza w dniach 17, 18, 19 i 20 maja br. wielkie strzelanie z okazji poświęcenia tarcz, na które zaprasza braci z innych bractw.

Wystawa kilimów glinianśkich.

Urządzona staraniem Stow. Rodziny Wojskowej“ Koła Toruń — wystawa kilimów, wyrobów glinianśkich, w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego przy ul. Żeglarskiej, przedstawia się naogół bardzo dodatnio. Około 100 sztuk eksponatów, z artystycznym smakiem rozmieszczone w salach I piętra, sprawiają na zwiedzających bardzo dodatnie wrażenie. To też nie dziw, że niemal większa część wystawionych eksponatów, została już sprzedana, a na nowe poczyniono już liczne zamówienia. Kilimy glinianśkie tak pod względem użytego materjału jak pod względem wykonania, a w szczególności artystycznym doborem kolorów do pięknych motywów, przedstawiają się wprost imponująco. Cena ich również przystępna, staje się jeszcze przystępniejszą, gdy się zważy, że nabycie kilimów jest udogodnione przez udzielanie rat miesięcznych. — Wystawa godna zwiedzenia, otwarta będzie jeszcze przez kilka dni.

Otwarcie przystani Klubu Wioślarskiego.

Uroczystość otwarcia przystani Klubu Wioślarskiego odbędzie się w niedzielę, dn. 20 bm. Wzywa się wszystkich członków do pilnego uczęszczania na treningi, tak do regat jak i defilady. Defilada próbna odbędzie się w czwartek, dn. 17 bm. o godz. 16.

Kursy wakacyjne dla nauczycieli szkół powszechnych na Pomorzu w roku 1928.

W roku 1928 na terenie okręgu szkolnego pomorskiego, odbędą się następujące kursy wakacyjne dla nauczycieli szkół powszechnych:

w Grudziądzu: metodyczno - pedagogiczny;

w Toruniu: historyczny, biologiczny, ogrodniczo-warzywniczy i pszczelarski, z związku z wielką wystawą ogrodniczą;

w Wejherowie: o Polsce współczesnej i polonistycznej.

Wszystkie te kursy odbędą się w czasie od 3 do 29 sierpnia.

Tymczasowe przeniesienie przystanku tramwajowego.

Z powodu dokonywanych obecnie prac nad połączeniem linji tramwajowej w ulicy Szopena, przystanek tramwajowy na placu przed Bankiem Polskiem, przeniesiony został tymczasowo, w miejsce nieco bliżej ul Kopernika, tuż przed gmachem biur Elektrowni.

Egzaminy na nauczycieli szkół średnich.

Nauczyciele szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich, tudzież osoby z poza nauczycielstwa, które ubiegają się o dopuszczenie do egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich — w tegorocznej sesji jesiennej, winni złożyć podania z dołączeniem przepisanych załaczników najpóźniej do dnia 15 sierpnia br., przyczem nauczyciele składają podania w drodze służbowej, inne osoby wprost do Ministerstwa W. R. i O. P.

Rzucił się z nożem na posterunkowego.

W poniedziałek, dn. 14 bm. posterunkowy Pol. Państw. w Grębocinie, pow. toruńskiego, postrzelił niejakiego Kiblera, który rzucił się na niego z nożem, w czasie gdy posterunkowy wezwał Kiblera do wylegity-

Na wozie i pod wozem.

— Wody! Wody! — rozległo się głośno po całej kawiarni.

Kelnerzy w pierwszej chwili zdębieli, a potem popędzili co tchu w stronę „opętańca“. Korpulentny pan gospodarz przeskakiwał po trzy stoliki i również zdążał szybko do „nieszczęśliwego“. Goście uciekli.

— O co poszło? Co się stało?

Powodem „niezwykłej sceny“ w eleganckiej kawiarni — był pan Jan i jego przygodna towarzyszka, „panna“ Lila.

Przyjechali zdaleka. Przyjechali z miasta, które bez rozgłosu i sztucznej reklamy — pracowało sumiennie i uczciwie. Przyjechali z kawiarń, które chociaż nie znajdowały się na reprezentacyjnych placach i nie urządzały różnych sowicie dochodowych dancingów, to jednak cieszyły się uznaniem i zadowoleniem społeczeństwa. Ale bo też śliczna, dobra, biała kawusia — a nie ohydnie podana i przyrządzona lura — kosztowała tylko 35 groszy. Ale bo też uprzejmi i grzeczni kelnerzy nie mylili się nigdy w rachunkach. Wiedzieli zawsze ile co kosztuje i ile należy się reszty.

Nieszczęście chciało, że pan Jan zjechał do pewnego, z różnych względów sławnego miasta pomorskiego i poznał w niem pannę Lilę.

A jakże! Pannę! Bo chociaż różni źli ludzie mówili rozmaite świństwa o panieństwie Lili, ona była tak ponad to wszystko wyższa i droższa — że zawsze uważała się za pannę.

Poznali się — no i oczywiście poszli. Najpierw do kawiarni. Kawiarni dużej, pustej, lśniącej brudnemi fartuchami kelnerów i pełnej nadzwyczaj miłej, zawrotnej woni z kuchni.

Panna Lili tłumaczyła panu Janowi — że jest to pierwsza kawiarnia w mieście, że bywa w niej tylko pierwszorzędne towarzystwo, więc zarówno on, jako kawaler, i ona, jako panna, powinni się w niej znaleźć.

Pan Jan usłuchał — i zamówił lody. Czarny na fartuchu i na duszy kelner — szurnął je na stół z wielkosłużalczym impetem.

I tu właśnie rozpoczęła się tragedja.

Pan Jan zcierpiał jeszcze jako tako impet kelnerski — ale nie mógł pogodzić się z tem, że mu do lodów nie podano wody.

— Proszę o dwie szklanki wody.

— Sodowej?

— Nie, zwykłej.

— A może piwa?

— Nie panie! Wody, najzwyczajniejszej wody.

Reprezentacyjny kelner w reprezentacyjnej karwiarni — zdziwił się. Wody? Do lodów? Kto to widział?

Ha! O piękny, elegancki kelnerze! Wytłumacz swemu gospodarzowi, że wodę do lodów podają wszędzie. Nawet na wsi, w karczmie.

Koniec był taki, że pan Jan, nie zważając na błagalne prośby panny Lili, wyszedł z kawiarni.

Czyja wina? Naturalnie że pana Jana. Bo nie wiedział o tem, że pewna grudziądzka kawiarnia (i restauracja równocześnie), mająca zawsze nigdy nienasycone pretensje i manję wielkości — nie umie i nie chce zadowolić swych bywalców.

Idź nad Wisłę, panie Janie, tam może będzie straszniej i niebezpieczniej — ale napewno grzeczniej.

—riri—

mowania, albowiem osoba Kiblera wydała mu się podejrzaną. Kibler bowiem wydał się posterunkowemu podejrzanym jako ten, który dokonał włamania do kaplicy przy ul. Bażańskich w Toruniu. Kiblera aresztowano i wdrożono przeciwko niemu dochodzenie.

Marsz bojowy członków Związku Podoficerów Rezerwy.

Z inicjatywy Związku Podoficerów Rezerwy, odbył się w niedzielę, dnia 13 bm. marsz bojowy w pełnym ekwipunku polowym członków Zw. Podof. Rezerwy na przestrzeni Kowalewo—Toruń (pl. św. Katarzyny), wynoszącej 31 klm. Do zawodów stanęło 5 drużyn Zw. Podof. Rezerwy, a to: bydgoska, chełmżyńska, grudziądzka, inowrocławska i toruńska. Każda drużyna składała się z 12 piechurów i komendanta. Po nabożeństwie w kościele parafjalnym w Kowalewie wymaszerowały drużyny w odstępach 5-ciu minutowych o godz. 10,23.

Przybycie drużyn oczekiwane w Toruniu już o godz. 13. O godz. 14.02 przy dźwizkach orkiestry przybyła na plac św. Katarzyny drużyna bydgoska, następnie inowrocławska, chełmżyńska i toruńska. Zwyciężyła drużyna inowrocławska, która przebyła trasę w czasie 3 godz. 27 min., II miejsce zajęła drużyna bydgoska 3 godz. 38 min., III miejsce przyznano zarówno drużynie toruńskiej jak i chełmżyńskiej. Drużynę grudziądzką zdyskwalifikowano.

Następnie odbyła się defilada przed dowódcą garnizonu pułk. Jatelniakiem, poczem w sali Strzelnicy odbył się wspólny obiad i wręczenie nagród. Zwycięska drużyna inowrocławska otrzymała puchar wędrowny, dar dowódcy O. K. VIII, zdobyty przez tą drużynę już poraz drugi oraz ozdobne wydanie trylogji Sienkiewicza, dar p. starosty krajowego dr. Wybickiego.

Wioski Kościuszkowskie.

Zebranie Pomorskiego Wojewódzkiego Koła Towarzystwa Wiosek Kościuszkowskich odbędzie się w dniu 16 maja br. w auli państwowego gimnazjum męskiego w Toruniu o godz. 5 popoł. z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokułu. 2. Sprawozdanie zarządu. 3. Program prac na przyszłość. 4.Wybór prezesa zarzadu. 5. Wolne wnioski.

Jeńcy angielscy.

Jak wiadomo, rząd angielski przekazał rządowi niemieckiemu na poczet odszkodowań dla byłych jeńców wojennych i cywilnych, przebywających jako obywatele państwa niemieckiego, w czasie wojny światowej w niewoli angielskiej, poważne kwoty, sięgające w dziesiątki miljonów złotych.

Celem uzyskania odszkodowania utworzyło się w Toruniu zrzeszenie byłych jeńców angielskich polaków, na którego czele stoi p. Paweł Cierpiałkowski. Zrzeszenie obejmuje całe Pomorze i łączy się razem z Poznaniem. Zamiarem tych zrzeszeń jest wysłać jaknajrychlej delegację do Berlina, która na miejscu energicznie dochodzić będzie u miarodajnych władz o należne jej się odszkodowania.

Zatem poleca się, ażeby we własnym interesie wszyscy byli jeńcy angielscy, wdowy i spadkobiercy po byłych jeńcach, do zrzeszenia tego przystąpili. Wszelkie informacje udzieli p. Paweł Cierpiałkowski, Toruń, Chełmińska Szosa 38 II p.

Świętokradztwo.

W dniu 13 bm. w kapliczce przy ul. Bażyńskich w Toruniu, dokonano włamania. Złodzieje dostawszy się do wnętrza, rozbili znajdującą się tam skarbonkę, z której zabrali całą jej zawartość.

Włamanie.

Wnocy z 13 na 14 bm. włamali się nieznani sprawcy do sklepu spożywczego Marji Lewandowskiej przy ul. Kościuszki nr. 8, gdzie skradli większą ilość wyrobów tytuniowych. — Straty poważne.

Kronika policyjna.

Lenartowicz Edmund, zam. przy szosie Chełmińskiej 2/6 zgłosił oszustwo na kwotę 600 zł. Dochodzenia w toku.

Tczew.

Złodzieje cudzego bagażu kolejowego.

Niejakiej Joannie Zdaniewicz z Jaźwisk pow. gniewskiego, skradziono w dniu 6 bm. kwit bagażowy, na pozostawiony na dworcu kolejowym w Tczewie bagaż, który też na podstawie skradzionego kwitu podjęto. Zawiadomiona o kradzieży policja, wykryła sprawców w osobach Bajkowskiego Bolesława i Niezbawa Pawła, którzy po podjęciu bagażu, ulotnili się z Tczewa. Zarządzony pościg doprowadził do przytrzymania złodzieji, którym odebrano bagaż. Pomysłowych złodziei przekazano władzom sądowem.

ŁASIN.

Zebranie kupieckie.

Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Łasinie odbyło się 10 maja rb. z udziałem delegata centrali Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu, wicedyrektora p. Jerzego Radojewskiego.

Zebranie zagaił prezes Towarzystwa p. Edmund Szpitter, przedstawiając w ogólnych zarysach położenie kupiectwa, poczem sekretarz Towarzystwa odczytał protokół z ostatniego zebrania.

Następnie p. Radojewski zreferował następujące sprawy: 1) zakres czynności biur informacyjnych przy izbach skarbowych, 2) akcję organizacyj kupieckich, zrzeszonych w Naczelnej Radzie, w kierunku reformy podatkowej, 3) nowe wytyczne do gospodarki żywnościowej wojska na rok 1928/29 odnośnie dostawy zboża dla wojska, i 4) nowe rozporządzenie o godzinach w handlu.

Nad referatami p. Radojewskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, a w szczególności obszernie omawiano sprawę reformy podatku obrotowego. Sprawa ta wymaga zdecydowanej interewncji i wspólnego wystąpienia zrzeszonego kupiectwa. Kupiectwo oczekuje od rządu gruntownej reformy podatku obrotowego, który w obecnej formie doprowadza do ruiny i upadku cały szereg firm na Pomorzu. Poruszono również niesłuszny wymiar podatku przemysłowego od obrotu — stosowany dla młynów i sklepów wymiany mąki, który doprowadza do ruiny gospodarczej przemysł młynarski, władze wymiarowe bowiem ustalają jako obroty w młynach całą wartość wymienionych zbóż, wobec czego przy takiem obliczeniu podatki są większe aniżeli zarobek.

Omawiano również sprawę kwalifikacji uczni i ich wynagrodzenia.

W wolnych głosach poruszono szereg lokalnych bolączek kupiectwa, a p. Radojewski wezwał Towarzystwo do poczynienia starań w kierunku powiększenia ilości członków.

Na zebraniu był obecny w charakterze gościa p. Szarafiński, który przystąpił na członka.

Harmonijne obrady Towarzystwa zakończono około godz. 1-szej.

Co to jest sztuka życia.

Każdy człowiek wart jest tyle, ile sam siebie cenić każe.

Sztuka życia, to nie żadna odrębna umiejętność, czy też zdolność, ani żadne ściśle ograniczone pojęcie, lecz suma wszystkich sił i działań, które wytwarzają się w nas i objawiają się jako harmonja wewnętrzna i zewnętrzna.

Wszystko co powszechnie nazywa się ogładą i taktem, godnością osobistą, dobrym tonem i towarzyską umiejętnością zastosowania się, jest częścią sztuki życia.

Tę sztukę może posiąść każdy. Nauczenie się jej nie przedstawia żadnej trudności, trzeba tylko chcieć.

Nieco tylko sztuki życia może w pewnych ważnych wypadkach lepiej posłużyć człowiekowi, niż liczne szkolne oschłe wiadomości. Prócz tego, sztuka życia podnosi nasze przyjemności jako takie i potęguje naszą chęć życia, gdy wiemy, że wszędzie możemy z łatwością i spokojem wystąpić i że nasza zewnętrzna i wewnętrzna ogłada działa przyjemnie na otoczenie.

Zanim przystąpimy do omówienia poszczególnych części, składających się na sztukę życia, podamy kilka ogólnych reguł, które winny obowiązywać.

Dobre zachowanie się nie może być krępującem, musi ono być dostosowane do człowieka tak, jak dobrze skrojone ubranie. Nikt przykrzejszego nie czyni wrażenia, jak właśnie ten, który od przesady stara się być grzecznym i eleganckim.

Nie wiele zawini ten, kto w pewnych wypadkach uchybi surowem zasadom towarzyskiem, — kto bowiem te zasady zna, będzie to umiał zręcznie ukryć, kto jednak tysiąckrotnem usprawiedliwianiem się zwraca na swój błąd uwagę, ten pogarsza swe położenie dziesięciokrotnie.

W wątpliwych wypadkach należy zawsze stosować to, co wydaje się naturalnem, a odrzucać to, co może uchodzić za sztuczne, nienaturalne. To co wypływa samo z siebie jest prawie zawsze dobre pod względem towarzyskim.

Jeżeli się zastanowimy nad właściwym celem form towarzyskich: nie sprawia nikomu swą obecnością przykrości, natenczas sposób zachowania w poszczególnych wypadkach znajdzie zawsze należyte formy.

Potrzebuje ktoś chusteczki do nosa, należy to uczynić nieznacznie, możliwie tak, by jaknajmniej obecnych to zauważyło. Nie należy jednak do dobrego zachowania się, odwracać się w takim wypadku od stołu lub schylać głowę pod stół. Chusteczkę należy następnie natychmiast schować. Nawet gdyby się miało coś arcyważnego do powiedzenia, nie należy mówić w czasie używania chusteczki, przytem wypada zaznaczyć, że nie należy nosić przy sobie chusteczki złożonej. Mężczyźni nie powinni nosić chusteczek zdobnych w koronki (tylko dla ozdoby), ale tylko chusteczki od użytku.

Przy ziewaniu (którego należy wogóle unikać), jak również przy kaszlu i kichaniu należy zawsze przysłonić usta ręką.

Uścisk dłoni nie powinien być ani atletyczny, ani też „zimny“.



Ten sposób powitania nietylko, że nie dowodzi grzeczności, lecz jest wprost śmieszny. W ten sposób może się tylko witać błazen cyrkowy.

Jest bardzo niegrzecznie podać komuś rękę, a nie odwzajemnić uścisku.

Wszystkie przedmioty ostre, które przy podawaniu mogłyby zranić tego, komu się dany przedmiot podaje, należy podawać trzonkiem zwróconem do odbierającego. Tak samo wszelkie naczynia muszą być podawane w ten sposób, by odbierający mógł je pochwycić za trzon.

Nie należy zaglądać do czyichś listów, ani też z ukosa podpatrywać gazetę, czytaną przez inną osobę.

Wchodząc do pokoju należy zapukać. Jeżeli się jednak poprzednio wyszło z tego pokoju niepostrzeżenie, nie należy czynić tego przy powrocie.

Książki wypożyczane należy zwracać w oznaczonym terminie bez dopisków i „oślich uszów“.

Fem.

Sępólno.

Pożar.

Dnia 14 bm. powstał pożar u rolnika Braki w Płocinie, pow. Sępólno. Pastwą pożaru padła stodoła wraz z maszynami rolniczemi i niemłóconem zbożem. Straty wynoszą przeszło 30 tysięcy zł. Przyczyny pożaru narazie nie stwierdzono.

Gdynia.

Czy przepadł bez wieści — czy wybrał się w podróż po Polsce?

Na początku bm. oddalił się z domu rodzicielskiego 16-letni Stefan Wiśniewski, syn nauczyciela ze Zagórza, pow. morskiego, który dotychczas do domu nie powrócił. Zachodzi możliwość, że wymieniony wybrał się w podróż po Polsce!

Praktyczne wskazówki dla pań

Pranie haftów kolorowych na białem tle.

Prać w mydlianch ostudzonych, osolonych, przez dodanie soli kuchennej. Wypłókać, rozwiesić tak, aby jedno drugiego nie dotykało, i jeszcze wilgotnawe prasować ze złej strony.

TEATR :-: KINO

Grudziądz.

Teatr Miejski.

Czwartek przedstawienie dla młodzieży odbędzie się o godz. 4 popoł. Na repertuarze historyczna sztuka St. Kozłowskiego „Jeniec Napoleona“ Ceny miejsc minimalne od 40 gr. do 1.20 zł. Przedstawienie poprzedzi prelekcją „Epoka Napoleońska“. W czwartek jako w dniu świątecznym z przedstawienia korzysta nietylko ucząca się młodzież, ale i starsi, gdyż „Jeniec Napoleona“ dostępny jest dla wszystkich.

Nieodwołalnie „Pani X“ poraz ostatni ukaże się na czwartkowem przedstawieniu po ceanch zniżonych od 50 gr. do 2 zł. Jakie ta znakomita sztuka robi wrażenie, to najlepszy dowód, że sala jest zawsze przepełniona, a część publiczności była na „Pani X“ kilkakrotnie. Ostatnie przedstawienie tej zajmującej sztuki ma zapewnione powodzenie.

„Powódź“ — znakomita sztuka amerykańskiego autora, która wywołuje potężne wrażenie, ukaże się poraz pierwszy w nadchodzącą sobotę. Próby pod reżyserją R. Tańskiego odbywają się w całej pełni. Udział przyjmują pp.: Wanda Zbierzowska, K. Opaliński, Bay-Rydzewski, Rymsza, Palański, Tański, Zięciakiewicz, Fiszer, Burski i inni.

Dwie sztuki historyczne wkrótce wejdą na repertuar naszej sceny. — **Lygja** — tragedja z czasów prześladowania chrześcijan za Nerona, osnuta na tle powieści H. Sienkiewicza „Quo-vadis“. **„Sobieski pod Wiedniem“** — historyczna sztuka. Obie sztuki wystawione będą z całym przepychem przy olbrzymim nakładzie pracy.

Kino „Apollo“

wyświetla nieśmiertelną epopeję Francji pt. **Napoleon w Moskwie“**, histor. film epokowy, prześcigający dotychczasowe wysiłki wszechświatowej sztuki kinematograficznej, z Karolem de Xogt, Angelą Ferrari w rolach tytułowych. — Pożar Moskwy, odwrót wojsk Napoleońskich, niebywały rozmach reżyserji. W czwartek, 17 bm., przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Napoleon w Moskwie“. — Wkrótce: „Harold Lloyd“.

Kino „Orzeł“

wyświetla nadzwyczaj piękny podwójny program rekordowy z Lucjano Albertinim pt. **„Najsprytniejszy złodziej świata“**, obraz, którym zachwyca się świat cały. — Pozatem **„Ciernista droga kobiety“** z uroczą Agnes Esterhazy oraz maleńką Mery Johnson. — Razem 20 aktów. Wkrótce: „Dama w wagonie sypialnym“.

Toruń.

Teatr Pomorski.

Dziś, we wtorek, dnia 15 bm. o godzinie 4 popoludniu specjalne przedstawienie dla dzieci, w którem wystąpi tylko raz młodociana 11-letnia artystka Ninka Wilińska oraz znany bajkopisarz i recytator p. Benedykt Kertz z programem, ułożonym specjalnie dla najmłodszej dziatwy. — Odegrane zostaną trzy bajeczki p. t. „Pan kotek był chory“, „Czerwony kapturek“ (w 3-ch odsłonach) i „Psotny Ignaś“ w opracowaniu pp. Hertza i Wandy Tarkiewiczówny. Będzie to jedyna sposobność godziwej rozrywki artystycznej najmłodszego pokolenia miłośników sceny. Ceny miejsc od 40 gr. do 4 zł.

Wieczorem o godzinie 8.15 poraz trzeci świetna komedja Verneuilla p. t. „Azais, czyli igraszki losu“ w doskonałej reżyserji p. St. Orzechowskiego i w pierwszorzędnem wykonaniu wybitnych sił naszego zespołu z wykonawcami ról głównych z pp. Orzechowskim, Jaworskim, Jarzmanowską, Porębską, Balcerzakiem, oraz z pp. Bystrzyńskim, Orliczem, Ulińskim i Aleksym.

W środę, dnia 16 bm. o godzinie 8.15 wieczorem po cenach najniższych (od 20 gr. do 2 zł) przepyszna komedja w 3-ch aktach „Mysz kościelna“, która cieszyła się na naszej scenie pierwszorzędnem powodzeniem, z udziałem pp. Janiny Porębskiej, Bystrzyńskiego, Zielińskiej, Balcerzaka, Jaworskiego oraz Marjańskiego.

Kino „Pan“.

Nadzwyczajna premjera. Najpotężniejszego i najgłośnieszego arcydzieła świata, którego śledzono z zapartym oddechem, na którego czekał świat cały, z niesłychanym zainteresowaniem, osnuty podług powieści światowej sławy Hansa Heinsa Ewers'a pt. „Alraune“. To film, który winien zobaczyć każdy — film, który stanie się rewelacją Torunia.

Kino „Corso“.

Od niedzieli, dnia 13-go maja br. największa sensacja — Harry Peel — ulubieniec publiczności w najlepszej kreacji, w ultra-sensacyjnym dramacie pt. „Człowiek bez nerwów“ w 10 wielkich aktach. Nadprogram: 2 aktowa komedja.

Kino „Światowid:‘

Nadzwyczajna premjera obrazu p. t. „Niewolnica demona“, czyli „Upiorne oczy“, w roli gł. Paweł Wegner, Iwan Petrowicz, Alice Terry, Firmin Gemier. Reżys. Rex Sugram Domin. Dramat w epoce alchemji, czyli szt. produkt złota, gdzie nie wszyscy alchemicy-oszust., jak się obecnie zwykło twierdzić. Paweł Wegener jako okultysta. Film, w którym grają aktorzy o wszechświatowej sławie. Tajemna kuźnia alchemji średniowieczna — mistyka na tle współczesnej epoki. Nadprogram 2 akt. komedja.

„A bramy piekielne nie zwyciężą go“

Po barbarzyńskich prześladowaniach Kościoła Katolickiego w Meksyku.

Polska katolicka agnecja prasowa donosi:

Wiadomości, nadchodzące z Meksyku, wykazują, że członkowie rządu meksykańskiego w ostatnich czasach poczynili oświadczenia, które mogą być uważane za pewnego rodzaju zawieszenie broni w walce z kościołem katolickim.

Przed kilkunastu dniami, meksykański minister oświaty, dr. Puigy Casaranc, w urzędowem przemówieniu, oddawszy pochwałę rewolucji, powiedział: „Rewolucja, która teraz skrystalizowała się w trwałym rządzie, jest bezwarunkowo pełna szacunku dla wyznań religijnych. Bezwzględnie fałszem jest, że zmierza ona do wyrwania z serc ludu meksykańskiego tych przekonań religijnych, które mu przez tak wiele lat były drogie. Rząd nie chce zniszczyć religji, którą pozostawiil nam nasi przodkowie, a tem mniej chce on usunięcia czci Matki Boskiej Gaudelupeńskiej“.

Ponieważ w czasie przemówienia ministra, obecni byli na sali prezydent Calles i generał Obregon, uważać należy, że chęć zażegnania konfliktu jest szczera.

W odpowiedzi na to oświadczenie sekretarz episkopatu meksykańskiego, biskup Pascal, zaznaczył w wywiadzie:

„Jeżeli rząd prezydenta Calles'a będzie żywił istotny i szczery szacunek dla religji, to z łatwością dojdzie z katolikami Meksyku do porozumienia, które nie pociągnie za sobą ofiary ze czci którejkolwiek ze stron. Katolicy Meksyku tak samo gorąco kochają ojczyznę, jak i którakolwiek inna grupa meksykanów. Żaden program, który szczerze dąży do pomyślności i postępu całej ojczyzny, nie obejdzie się bez ich współpracy“.

Po słowach nastały czyny.

Od dwu tygodni ustały aresztowania za przekraczanie antyreligijnych ustaw. Widocznie rząd meksykański zrozumiał nareszcie, że oburzona opinja publiczna całego świata nie pozwoli na dalsze gwałcenie pod pozorami altraliberalizmu podstawowego prawa wszelkich swobód, prawa wolności sumienia i modlitwy do Boga.

Sowiety, które podniecały walkę z kościołem w Maksyku — mają nowy powód do zgryzoty!

Znaczki pocztowe

na cele misyjne.

Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny, który się odbył ubiegłego roku w Poznaniu, dał wielki dowód zainteresowania się misjami ze strony polaków. Ze wszystkich części świata posypały się słowa uznania, gratulacje — Polska stała się czemś wyższem w oczach narodów. Zrozumieli francuzi, niemcy i holendrzy, którzy są największymi szermierzami na polu misyjnem, że dołącza się do nich naród, który się troska o krzewienie wiary Chrystusowej, którymu leży na sercu szerzenie dzieła Odkupienia.

Jeśli chcemy popierać misje, musimy to okazać czynnie, musimy dla nich coś zdziałać.

W najrozmaitszy sposób może się nasza praca dla tak zbożnego celu przejawiać. Wielu jest takich, którzy opuszczają rodzinę, ojczyznę i śpieszą w dalekie kraje, by uprawiać winnicę Pańską, by wsiewać ziarna Wiary prawdziwej do pogańskich dusz i serc. Nie wszyscy jednak mają to szczęście być pracownikami na niwie Chrystusowej, bo nie wszyscy usłyszeli i usłyszą słodki głos wezwania Pańskiego. Tak, nie każdy z nas może apostołować w ten sposób, lecz każdy może brać udział jakiś w dziele ewangelizacji narodów.

Jaki to sposób? — Twórzcie Kółka Misyjne, popierajcie materjalnie wysiłki misjonarzy, przeznaczajcie choć drobne datki na cele misyjne. Wśród tych skromnych datków jest jeden, który nie zwraca na siebie uwagi wielu, a jest nim zbieranie znaczków pocztowych.

Zbieranie znaczków pocztowych jest czemś łatwem dla wszystkich, a tak cennem dla misyj. Czyć to trudna i przykra praca — odkleić znaczek od koperty i schować do pudełka, by później w większej ilości przesłać pod poniższym adresem?

Te znaczki pocztowe, które jako bezwartościowe są rzucane do kosza lub do śmietnika, mogą oddać wielką przysługę misjom. Nie uważajcie tego za błahostkę. Każdy znaczek zużyty ma swoją wartość. Bardzo wiele znaczków jest wartości minimalnej, lecz większa ilość coś stanowi.

Proszę Was bardzo, Szan. Czytelnicy, nie niszczcie znaczków pocztowych, lecz przesyłajcie je pod adresem poniższym. Będę Wam bardzo wdzięczny. Bóg, który nagradza za dobre uczynki, zapłaci Wam stokrotnie za tak wielką przysługę dla misyj.

(Uwaga: znaczki uszkodzone są bezwartościowe, przeto najlepiej odcinać je wraz z kawałkiem koperty).

O. Bernard Marja Berk M.Ś.R.

Adres: O.B.M. Berk, Kazimierz Biskupi, per Konin, Ojcowie Misjonarze św. Rodziny.

Ruch wydawniczy.

Rąbek biurokracji sowieckiej został odsłonięty! Powieść Katajewa p. tyt. „Defraudanci“ w dobrym przekładzie dr. Brodzkiego, jest satyrą, wziętą z sowieckiej rzeczywistości urzędniczej. Dzieje kasjera instytucji sowieckiej Filipa Stipanowicza i urzędniczki Waniczki, którzy, smyknąwszy grubą sumę, hulają w Piotrogrodzie, w Moskwie, a potem na prowincji rosyjskiej, by wpaść wreszcie w łapy Czeki, dają wiele humorystycznych sytuacji, ale i dotyk do tego, jak bawią się w Rosji i jak... kradną.

Literatura południowo-amerykańska w Polsce. Ukazała się książka p. t. „Milache“, która zawiera opowiadania dziesięciu pisarzy południowoamerykańskich, Peru, Chili, Meksyk, Brazylja, Argentyna.

Numer 20 „Bluszczu“ przynosi na wstępie głęboko przemyślany artykuł Z. Zaleskiej „Organizacja a jednostka“, ciekawe refleksje na temat szkolnictwa żeńskiego J. Mazura, oraz artykuł M. H. Szpyrkówny z cyklu „Zanim klamka zapadnie“ p. t. „Ziołoznawstwo“. W dziale beletrystyczuym stylowa staropolska nowela M. Gambarzewskiego „Ubogi krewny“ oraz Ewy Szelburg „Kukułka“. Numer uzupełniają poezje A. Słonczyńskiej, „O polskość naszych wnętrz“, Mozorowicz-Szczepkowskiej, feljeton H. S. „Na tle obyczajowości w Anglji“, szereg licznych przepisów i sprawozdań, bezpłatne dodatki „Mody i roboty“ oraz miesięcznik „Kultura ciała“.

Miedzynarodowy protest

przeciw prześladowaniu w Meksyku.

Katoliccy pisarze Francji podjęli apel, wystosowany przez papieża do świata cywilizowanego, i wystąpili z inicjatywą odwołania się do wszystkich pracowników pióra bez różnicy narodowości i wyznania, do wypowiedzenia uroczystego protestu przeciw systematycznemu i krwawemu gwałceniu naturalnych praw człowieka, do konywanemu w Meksyku od lat 3.

Wezwanie to, wystosowane do pisarzy całego świata, zostało podpisane dotąd już przez cały szereg członków Akademji Francuskiej i Instytutu, redaktorów dzienników i czasopism, jak: Figaro, Echo de Paris, Revue Européenne, Mercure de France, Ajencja Havasa itd itd., wybitnych publicystów i autorów dramatycznych — ze strony Francji.

Z Niemiec przyłączyli się doń: dr. Hermann Platz, prof. Uniwersytetu w Bonn, profesor dr. Moenius i inni.

Z Anglji: Hilaire, Belloc, G. K. Chestertgn, Cyril Martindale.

Z Belgji: Tomasz Braun, Piotr Nothomb, Rutten...

Z Austrji: dr. Józef Eberle, redaktor „Schönere Zukunft“...

Z Danji: Johanes Joergensen...

Z Hiszpanji: Józef Lieonart...

Z Italji: Giullioti, Misciatele, Jan Papini...

Z Rumunji: Helena Vacaresco...

Ze Szwajcarji: Heinrich Federer, Gonzaga de Reynold... etc. ect.

Chcąc, nie chąc, musi się wreszcie liczyć Calles z protestami świata, które gwałtownie potępiają metody prześladowcze, które przekażą potomności jego imię przeklęte.



Podejrzliwy.

— Cobyś zrobił, gdybym ci dał sto złotych?

— Przeliczyłbym je.

Z dniem 15 maja 1928 otwieramy **w Bydgoszczy** przy **ulicy Długiej nr. 18**

MAGAZYN FORTEPIANÓW I PIANIN

znanych fabrykatów krajowych i zagranicznych, a mianowicie fabrykaty własne oraz **K. & A. Fibiger — T. Betting — Hofmann & Czerny** i inne.

Podając powyższe do łaskawej wiadomości, zwracamy uprzejmie uwagędna to, że dziś więcej niż kiedykolwiek zważać należy przy wyborze instrumentu na dobór odpowiedniego materjału oraz strukturę wewnętrzną.

Cechą charakterystyczną naszych instrumentów w najwyższym gatunku jest solidne wykonanie, estetyczny wygląd, piękny głęboki ton i precyzyjna gra.

Kupno fortepianu jest kwestją zaufania, to też 30 letnie istnienie firmy naszej daje pewną rękojmię najrzetelniejszej obsługi.

Zapraszając uprzejmie do zwiedzenia naszego magazynu, polecamy się łask. względom Szan. Publiczności i kreślimy się

z prawdziwem poważaniem

A. DRYGAS, Poznań — Warszawa — Bydgoszcz.

Obuwie sportowe i ludowe „**PEPEGE**"

najtaniej w



Magazynie „**Sport**"

Sienkiewicza 8.

Na jedno ogłoszenie DROBNE wpłynęło

200 OFERT

Taki skutek odnoszą ogłoszenia jedynie

w „Gońcu Nadwiślańskim"

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD FRYZJERSKI DAMSKO-MĘSKI

A. PINNO

SIENKIEWICZA 4

WYKONUJE WSZELK. PRACE (WEDŁ. NAJDOWSZYCH MODELI) WCHODZĄCE W ZAKR. FRYZJERSTWA.

LOKAL ŚWIEŻO ODNOWIONY I URZĄDZONY WEDŁUG NAJNOWSZYCH PRZEPISÓW.

Tanio i dobrze

kupuje się

papier listowy w teczkach i kartonach, materjały piśm., biurowe. księgi handlowe, zeszyty, instrumenty muzyczne i przybory, płyty gramofonowe, gramofony, skrzypce, harmonje, organki itd. itd. u

WŁADYSŁAWA KULERSKIEGO

Grudziądz, Pańska 19.

Stemple, druki, bloki kasowe.

BANK ZWIĄZKU TOW. KUPIECKICH

NA POMORZU

(SPÓŁDZIELNIA KRED. Z O. O.)

TELEFON 162 **GRUDZIĄDZ** UL. STARA 10

ZAŁATWIA WSZELKIE CZYNNOŚCI BANK.

a mianowicie: uskutecznia przekazy do wszystkich miejscowości w Polsce, kupuje waluty obce i uskutecznia przekazy zagranicę, otwiera rachunki bieżące i czekowe przyjmuje wkłady oszczędnościowe, udziela pożyczki na dogodnych warunkach, dyskontuje weksle towarowe, załatwia wszelkie zlecenia komisowe i giełdowe, wydaje gwarancje i poręczenia, przyjmuje wszelkie dokumenty do inkasa itp.

MATERJAŁY na UBRANIA!

Damskie, męskie i dziecięce, na płaszcze, palta i kostjumy. Dodatki krawieckie do ubrań i płaszczy w wielkim wyborze. Materjałów damskich wielki wybór na suknie, kostjumy i płaszcze. Kamgarny na ubrania męskie, wiosenne i letnie, kamgarny na fraki i smokingi, żakiety i surduty, koverkoty i różne materjały na męskie płaszcze, materjały na spodnie duży wybór. Materjały od najtańszych do najdroższych.

„MARTA", Gudziądz, ul. Lipowa 33 I piętro wejście od ulicy Kilińskiego. Właśc. **Marta Lipowska.**

UWAGA: Ceny bez porównania znacznie niższe niż w sklepach i magazynach, gdyż sprzedaż w prywatnem mieszkaniu.

Mieszkania

Zamienię 2 pokojowe mieszkanie z kuchnią na 3 pokoj. lub większe Adres wskaże Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 794.

Ubikacje nadające się na warsztat stolarski poszukuje. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 789.

Pokój umebl. od zaraz do wynajęcia Szewska 17 II p

Młode małżeństwo poszukuje 1 pokój z kuchnią od zaraz lub później Ciesielski, Bydgoska 27 b, m. 10.

Pokój front. dobrze umeblowany dla spokojnego pana od 1 czerwca do wynajęcia. Tuszewska Grobla 20 II l. [797

Pokoj umebl. od zaraz do wynajęcia. Ogrodowa 7 II p.

Poszukuje młode małżeństwo pokój z kuchn., płaci czynsz za 1 rok z góry Zgł. do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 806.

Pokój umebl. od zaraz do wynaj. Kilińskiego 7, III l.

I lub 2 pokoje umebl. dla inteligent. pana do wynajęcia 3 Maja 39/40, III p. pr.

Poszukuję 1 pokoj. mieszkania z kuchnią, czynsz za rok z góry. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 791.

Pokój dobrze umebl. od 1. 6. do wynajęcia (792 Szewska 21. II p.

Wolne posady

Mistrz kucharski dla restauracji do Gdańska poszukiw. Ofert. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 802.

Młody czelad fryzjerski od zaraz potrzebny ul. Staro-Rynkowa 2. (759

Uczeń syn uczciwych rodziców z lepszem wykształceniem szkoln. i GONIEC mogą się zgłosić od zaraz. (801 Hotel Centralny.

Uczenia stołow. wład. język. pol. i niem. poszuk. Hotel „Złoty Lew"

Ucznia blacharskiego i do instalacji poszukuje J. Büttner, mistrz blacharski. Plac 23 Stycznia 19, II p.

Uczeń stołowy, syn uczciwych rodziców, natychmiast poszukiw Hotel pod trzema królami. (4272

Chłopca lub dziewczę do drobnych posług poszukuje Piotr Jakubowski, Pl. 23 Stycznia nr. 4/5, Budowniczy

Potrzebna zaraz bufetowa do restauracji na wyjazd do Gdyni. (803 Lipowa 7, II p. pr.

Fryzjerka i pomocnik fryzjerski mogą się zgłosić B. Kubecki, Brodnica (Pomorze). (808

Posługaczka od zaraz poszukiw. Tusz. Grobla 2, I p. l

Dziewczyna do wszelkich prac domowych od zaraz poszukiwana Nadgórna 67, w składzie

Dziewczynę uczciwą do dzieci z dobremi świadec. poszukuje od zaraz Szulcowa, Toruńska 7

Uczciwa dziewczyna do wszelkich prac domowych może się zgłosić (818 Toruńska 18, II p.

Dziewczyna wolna od szkoły potrzebua do dzieci od zaraz Forteczna 15, I p. pr.

Służąca uczciwa, porządna, która zna prace domowe ewentl. już pracowała w restauracji potrzeb. zaraz Wielkopolanka, Grudziądz. (814

Służąca uczciwa do wszystk. oraz dziewczyna do dzieci potrzeb. zaraz Sądowa 1/2, II p. l.

Służąca która dobrze gotować umie od zaraz potrzebna Ogrodowa 8 part. pr. (812

Potrzebne służące od zaraz na wyjazd do Gdyni. Lipowa 7, II p. pr.

Sprzedaże

Gospodarstwo 30 morgowe, 5 mórg łąki, budynki masywne, martwy i żywy inwentarz, zpowodu choroby natychmiast do oddania. Cena według ugody Zgłoszenia: Reichel, Owczarki, pow. Grudziądz.

2 odnow. domy 1 morga ziemi w kościelnej wsi, blisko stacji, nadające się do każdego interesu zaraz do sprzedania. Dochód roczny 700 zł. Wiadomość: Stempski, Czerwonodworna 12. (790

Ubikacji fabryczn. ca. 300 mtr □ ewentl. większej poszukuję. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 799.

Rozsady warzywne i kwiatów w każdej ilości (813 poleca Ogrodnictwo Czerwony Dwór, przy ul. Gielbudzkiej.

Do sprzedania 2 kostjumy damskie suknia czar., płaszcz pluszowy długi, para bucików lakowych. Krawczyńska, Koszary Bol. Śmiałego, ul. Chełmińska. (807

Fortepian tanio do sprzedania. Adres wskaże Adm. Gońca Nadwiśl. 810.

Wóz wyjazdowy na resorach na sprzedaż. Bern. Krzyżanowski, Plac 23 Styczn a 31.

Króliki rasowe na sprzedaż Bern. Krzyżanowski, Plac 23 Stycznia 31.

Młody rasowy wilk tanio do sprzedania. Rossmann, Słowackiego 2.

Większą ilość drutu kolczastego i żelaza do użytku oddaje korzystnie Tuszewska Grobla 36. (4206

Zguby

Panią która podniosła tekę z książkami szkolnemi na ul. Sienkiewicza róg Ogrodowej uprasza się o oddanie takowej za wynagrodzeniem (788 Koszarowa 24.

Różne

„OKAZJOPOL"

Rzezalniana 22

sprzedaje za bezcen **sypialnię** dębową i białą sosnową, kuchnię, **meble pojedyńcze, maszyny do szycia,** krawieckie, szewckie, damskie, **rowery, gramofony, zegary, zegarki, ubrania, obrazy, kino wędrowne** z filmami, oraz wszelkie używane przedmioty.

KEFIR poleca

Mieczarnia Kawiarnia Wanda

Grudziądz, Lipowa 3.

W. Czarnecka Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. **Grudziądz, ul. Szewska 4.** (3030

Hurtownia towarów krótkich

Toruń, Kopernika 22

Pończochy, skarpetki, nici, igły, guziki do bielizny, **drobiazgi.**

Źródło zakupu dla spółdzielni wojskowych i urzędniczych.

Rower

w stanie zupełnie nowym, marki „Brenabor" oraz

Patefon

z płytami, okazyjnie z powodu wyjazdu do sprzedania. (4273

Wiadowości od godz. 1—3 i od 7—8.

ul. Strzelecka 20, I p.

Sprowadziłam

maszynę mereżkarkę najnowszego systemu i przyjmuję do wykonania

mereżki, hafty

i rysowania.

Szyję bieliznę wszelkiego rodzaju.

„KAZIUTA"

Groblowa 48.

Najtańsze wyborowe

wina

owocowe poleca

K. Derecki

Wytwórnia Win Krajowych,

GRUDZIĄDZ

Dworcowa 23/25.

POLECAM

po niskich cenach:

towary letnie na suknie, płaszcze i kostjumy oraz wszelkie inne bławaty, bieliznę i pończochy.

MIECZYSŁAW

SZWARC

PAŃSKA 18.

---

4 funty

MIODU

a 25 groszy

każda gospodyni sporządzić może. Smaczny i pożywny dla dzieci zastępuje w zupełności drogie masło

Drogerja Centralna

ul. Stara 11

i wszystkie składy kolonjalne.

Farby olejne i wodne, wszelkie farby malarskie suche i rozrobione w pokoście, lakiery do podłóg w rozmaitych barwach, lakiery spirytusowe, pędzle w wielkim wyborze

najkorzystniej w

Drogerji Centralnej

ul. Stara 11.

Dnia 11 maja rb. o godzinie 3 po południu zmarł po długich i z wielką cierpliwością znoszonych cierpieniach mój kochający mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, właściciel domu

ś. p.

August Piergalski

przeżywszy lat 66 i 11 miesięcy. O czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

Augusta Piergalska

Grudziądz, dnia 14 maja 1928 r.

Eksporta zwłok z domu żałoby przy ulicy Szewskiej 12 odbędzie się we wtorek, dnia 15 maja rb. o godzinie 3 po południu na cmentarz ewangielicki.

Obwieszczenie urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski *Dam. Raczkowski* w Grudziądzu

Pożary leśne.

§ 44 policyjnej ustawy polnoleśnej z dnia 1 kwietnia 1880 r. brzmi:

Grzywną do 1500 zł., albo aresztem do 14 dni karany będzie ten, kto: (134a

1. zbliża się lub wchodzi do lasu z ogniem lub światłem odkrytem,
2. w lesie obchodzi się lekkomyślnie z ogniem, rozrzuca, względnie opuszcza żarzące lub tlące się przedmioty,
3. pominąwszy wypadki przewidziane w § 360 nr. 6 kodeksu karnego, w lesie względnie w niebezpiecznej bliskości lasu bez wyraźnego zezwolenia władzy kompetentnej ogień rozpala, lub mając zezwolenie, rozpalonego ognia nie dosyć strzeże. zaniecha dostatecznego wygaszenia takowego lub zalania wodą pozostałe zarzewia
4. pominąwszy wypadki przewidziane w § 360 nr. 10 kodeksu karnego stawia opór władzy policyjnej, urzędnikom leśnym lub właścicielom przy zawezwaniu do pomocy ręcznej podczas pożaru lasu, mimo, że bez mniejszego dla siebie uszczerbku mógł był zawezwaniu zadośćuczynić.

Powyższe rozporządzenie policyjne podaje się do wiadomości publicznej. Do wszystkich mieszkowych obywateli, zwracamy się z prośbą, ażeby w interesie utrzymania lasu i parku miejskiego uważali na to, by w lesie i parku miejskim poza głównemi drogami jeździ nemi nie palono wzgl. z ogniem nieostrożnie się nie obchodzono.

Urzędnicy mają nakaz każdego nie stosującego się do powyższego rozporządzenia natychmiast podać do raportu.

Grudziądz, dn. 9 czerwca 1928 r.

Magistrat — Zarząd Leśnictwa.

Ogłoszenie.

W myśl rozporządzenia Pana Starosty Krajowego w Poznaniu wykłada się nowo zestawiony spis przedsiębiorstw rolnych i leśnych w czasie od 16 do 26 maja 1928 r. włącznie w Ratuszu I pokój nr. 30 do wglądu dla interesowanych, oraz wykaz odnośnych składek ubezpieczeniowych od wypadków w rolnictwie, które stosownie do uchwały Wydziału Krajowego z dnia 6 września 1927 r. tytułem zaliczek na repartycje, po upływie powyższego terminu wyłożenia wykazu ściągane będą. (136a

Zarząd Zakładu Sekcyjnego od Wypadków w Rolnictwie dla powiatu miejskiego Grudziądz.

(—) Włodek.

Obwieszczenie.

Zpowodu przebudowy ulicy Strzeleckiej jak i części ulicy Radzyńskiej, zamyka się takowe dla ruchu kołowego od dnia 15 bm.

Ruch taborowy nastąpi przez ul. Ventzkiego i ul. Toruńską.

135) **Miejski Urząd Pol.**

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Grudziądza zamierza wydać w drodze przetargu publicznego wykonanie **prac malarskich** w budynku robotniczym przy ulicy Bydgoskiej Nr. 21 włącznie dostawy materjałów.

Oferty należy nadesłać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na prace malarskie w budynku robotniczym“, najpóźniej do godz. 12-ej dnia 23 bm. do niżej podpisanego Urzędu.

Tamże można pobrać za zapłatą wzory ofertowe jak i przejrzeć bliższe warunki i plany.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podział prac pomiędzy kilku oferentów, lub też nieuwzględnienie żadnej oferty. (132a

Grudziądz, dnia 14 maja 1928 r.

Magistrat — V. Bud.

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Grudziądza zamierza wydać w drodze przetargu publicznego **badanie oraz naprawę gromochronów** na Zakładach Miejskich.

Oferty należy nadesłać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na badanie gromochronów“ najpóźniej do godz. 10 do dnia 22 b. m. do niżej podpisanego Urzędu.

Tamże można pobrać za zapłatą wzory ofertowe jak i przejrzeć bliższe warunki.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub też nie uwzględnienia żadnej oferty. (133a

Grudziądz, dnia 14 maja 1928 r.

Magistrt — V. Bud.

Koniec działu ogłoszeń urzędowych

Wydział Powiatowy Powiatu Toruńskiego ogłasza

Konkurs

na stanowisko powiatowego

technika meljoracyjnego

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie średnie, t. j. ukończenie Państwowej Szkoły Budownictwa lub równorzędnej i to wydziału meljoracyjnego, gruntowna znajomość wszelkich prac w zakres meljoracji wchodzących, oraz conajmniej trzyletnia praktyka zawodowa po ukończeniu studjów.

Pobory płacić się będzie zależnie od kwalifikacji podług grupy X—VIII płacy urzędników państwowych plus 15% dodatek komunalny.

Do oferty należy dołączyć:
1. uwierzytelnione odpisy świadectw, 2. dowód obywatelstwa polskiego, 3. świadectwo moralności, 4. referencje, 5. własnoręcznie napisany życiorys.

Oferty należy nadsyłać do Wydziału Powiatowego w **Toruniu** do dnia 25 maja r. b.

Posada do objęcia zaraz.

B. II. 5098/28 (6081a

Toruń, dnia 10 maja 1928 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta Powiatowy

(—) Dr. Bogocz.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 16 maja r. b. o godz. 12 w połud. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty: (6082a

kanapę pluszową, biurko sosnowe i stół okrągły, fotel do biurka, lustro, umywalkę, bufet, kredens, futro damskie i t. d.

Miejsce sprzedaży: Grudziądz ul. Lipowa 34, w podwórzu.

Jaranowski
kom. sądowy.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: *Jan Zagierski*. Redaktor odpow. *L. Doliński* w Grudziądzu. Redaktor przyjm. od g. 11—1. Rękopisów nie zastrz. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.